

NR 91 – MAJ 2015

# AGRICOLA

PISMO SGGW

ISSN 1640-4734





W dniu 23 stycznia 2015 roku w Auli Kryształowej SGGW odbyło się uroczyste sympozjum poświęcone pamięci Księdza Kardynała Józefa Glempa – doktora honoris causa SGGW i UKSW – pod honorowym patronatem Księdza Kardynała Kazimierza Nycza, Metropolity Warszawskiego.



## Sympozjum poświęcone pamięci Księdza Kardynała Józefa Glempa

### Przemówienie JM Rektora SGGW Alojzego Szymańskiego

**Eminencjo, Ekscelencje, Magnificencje,  
Czcigodni Księża,  
Szanowni Państwo!**

Dzisiejsza uroczystość jest ważnym wydarzeniem w kalendarium obchodów 200-lecia kształcenia rolniczego na ziemiach polskich, podczas których przypominamy i utrwalamy pamięć o osobach, które przyczyniły się do duchowego i materialnego rozwoju naszej Uczelni, do jej renomy i obecnej pozycji w polskim szkolnictwie wyższym i społeczeństwie.

Sympozjum jest drugim z cyklu spotkań poświęconych doktorom honoris causa SGGW. Nieprzypadkowo jest ono poświęcone Księdzu Kardynałowi Józefowi Glempowi, gdyż właśnie Ksiądz Prymas był tą osobą, którą Senat Akademicki i społeczność SGGW postanowiły w sposób szczególny uhonorować blisko ćwierć wieku temu



– w roku jubileuszu 175-lecia Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego – nadając Mu godność doktora honoris causa. To wydarzenie, będące wielkim wyróżnieniem dla Uczelni, odbyło się 15 października 1991 roku podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego.

Spółeczność SGGW, która zainauguowała w ubiegłym roku 2-letnie obchody 200-lecia kształcenia rolniczego na ziemiach polskich, pragnie dziś wyrazić swą wdzięczność i uroczystie potwierdzić, że Ksiądz Prymas był i pozostaje dla nas postacią wyjątkową i wielce zasłużoną w dziele nobilitacji Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, jej pracowników i studentów. Jest osobą wielce zasłużoną dla polskiego rolnictwa, rozwoju cywilizacyjnego wsi i jej mieszkańców.

### **Szanowni Państwo!**

Wspólna droga SGGW z Księdzem Kardynałem rozpoczęła się w 1981 roku, kiedy objął po zmarłym Prymasie Tysiąclecia Kardynale Stefanie Wyszyńskim funkcję Prymasa Polski. Wkrótce potem rozpoczęły się strajki studenckie, a rektorzy uczelni warszawskich pod przewodnictwem rektora Uniwersytetu Warszawskiego prof. Henryka Samsonowicza spotykali się u Prymasa, by w atmosferze wielkiej troski o losy studentów i przyszłość kraju wspólnie szukać najlepszych dróg postępowania. Po wprowadzeniu stanu wojennego Ksiądz Prymas często spotykał się z rektorami, którzy informowali go o powszechnych wówczas represjach wobec środowiska naukowego, a przede wszystkim wobec studiującej i czynnie działającej w konspiracji młodzieży. Społeczność akademicka Warszawy nie godziła się na działania ówczesnych władz państwowych. SGGW na wiadomość o ogłoszeniu stanu wojennego podjęła strajk, jego uczestników aresztowano. Sytuacja była groźna, bo władze zapowiadały pokazowe procesy aresztowanych i represje. W tych dramatycznych chwilach opiekę nad SGGW poprzez sekretarza generalnego Konferencji Episkopatu Polski arcybiskupa Bronisława Dąbrowskiego sprawował Ksiądz Prymas Józef Glemp.

Dzięki interwencji u gen. Wojciecha Jaruzelskiego uwolniono 38 pracowników oraz kilkanaście internowanych osób. Nie uniknęło aresztowania na manifestacjach i w pracy konspiracyjnej ponad 100 pracowników i studentów. Wszyscy dzięki pomocy Episkopatu i postawie Pani Rektor Marii Joanny Radomskiej zostali zwolnieni. Ksiądz Prymas podczas spotkań z rektorami przy ulicy Miodowej pytał o stan „ducha i umysłów” na uczelniach, o potrzebę interwencji u władz państwowych i możliwość pomocy studentom i pracownikom. Wielokrotnie interweniował osobiście lub za pośrednictwem ks. arcybiskupa Bronisława Dąbrowskiego, któremu również należy się nasza pamięć i wdzięczność.

Dzięki Prymasowi i działalności duszpasterstwa akademickiego z ks. Tadeuszem Uszyńskim na czele środowisko Uczelni nigdy nie zostało bez pomocy materialnej, ale również bez ważniejszego w tym tak trudnym okresie wsparcia duchowego.

W pracach powołanej przez Księdza Kardynała w grudniu 1981 roku Prymasowskiej Rady Społecznej uczestniczyli m.in. ówczesny Rektor Politechniki Warszawskiej prof. Władysław Findeisen i nasza Pani Rektor Maria Joanna Radomska. Rada zajmowała się najważniejszymi społecznymi problemami, w tym dotyczącymi wychowania, godności i wartości pracy, emigracji młodych Polaków, obowiązku udziału w życiu publicznym.

### **Szanowni Państwo!**

Tym, co zjednało serca społeczności SGGW, była niezmierna życzliwość i serdeczność dla Uczelni oraz widoczna troska Księdza Prymasa o mieszkańców wsi, rozumienie ich problemów i wielkiej potrzeby postępu cywilizacyjnego na obszarach wiejskich. Ze szczególnym uznaniem naszego środowiska spotkała się na początku lat 80. inicjatywa Eminencji Kardynała podjęcia starań o międzynarodową pomoc gospodarczą dla wsparcia polskiej wsi i rodzinnych gospodarstw rolniczych przez kościoły i społeczeństwa Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych. Był to bardzo obszerny i znaczący



finansowo pakiet 10 programów pomocy o wartości ponad 1 mld 780 mln dolarów, który zamierzano realizować poprzez powołanie w tym celu fundacji rolniczej. Od początku w komitecie organizacyjnym i pracach przygotowawczych brali udział pracownicy SGGW, w tym jej rektor prof. Maria Joanna Radomska i prof. Jan Górecki, późniejszy rektor Uczelni.

Do realizacji tego ambitnego programu nie doszło wobec braku konsensusu z władzami rządowymi. Niemniej jednak inicjatywa powołania przez Episkopat fundacji przyczyniła się do uchwalenia przez Sejm ustawy o fundacjach, umożliwiając realizację wielu kolejnych inicjatyw społecznych i gospodarczych. W 1987 roku Ksiądz Prymas powołał Fundację Wspomagającą Zaopatrzenie Wsi w Wodę. Udzielała ona kredytów na budowę wodociągów i kanalizacji na obszarach wiejskich i organizowała wiele szkoleń dla ich mieszkańców.

O wadze, jaką Ksiądz Prymas przywiązywał do wsi i rolnictwa świadczy powołanie na Jego wniosek w 1982 roku wyspecjalizowanego duszpasterstwa rolniczego, udział w spotkaniach z rolnikami z całej Polski oraz wiele wypowiedzi i kazań, między innymi to wygłoszone podczas dożynek na Jasnej Górze w 1984 roku, gdy mówił:

**(...) rolnik i rolnictwo uzyska w Polsce właściwą godność, gdy (...) wystąpi kulturalny rozwój wsi – przez wysłanie na wieś i na placówki wiejskie ludzi odpowiedzialnych, indywidualności silnych, twórczych, ofiarnych.**

#### Szanowni Państwo!

Biorąc pod uwagę recenzje profesorów Andrzeja Stelmachowskiego, Władysława Findeisena i Czesława Grabarczyka i po wysłuchaniu referatu promotora prof. Marii Joanny Radomskiej, Senat SGGW pod przewodnictwem rektora prof. Jana Góreckiego na wniosek Rady Wydziału Rolniczego oraz rad wydziałów historycznie się z niego wywodzących, czyli: Ekonomiczno-Rolniczego, Melioracji i Inżynierii Środowiska, Zootechnicznego, Technologii Żywności oraz Techniki

Rolniczej i Leśnej, uchwałą z 10 czerwca 1991 roku nadał Księdzu Kardynałowi Józefowi Glempowi Prymasowi Polski tytuł doktora honoris causa. Senat Akademicki przyznał to wyróżnienie za:

- starania mające na celu podźwignięcie polskiego rolnictwa indywidualnego, aby stało się trwałym elementem gospodarki polskiej;
- działalność na rzecz poprawy warunków życia na wsi i szkolnictwa rolniczego oraz ochrony środowiska;
- zasługi dla społeczności akademickiej;
- głębokie rozumienie problemów polskiego społeczeństwa i jego podstawowej komórki – rodziny;
- wielkie oddanie i działanie w służbie polskiej sprawy.

W laudacji promotor doktoratu prof. Maria J. Radomska wskazała, że w myśl decyzji Senatu są co najmniej trzy powody przyznania Jego Eminencji Prymasowi Polski tej najwyższej akademickiej godności:

- wyrażenie wdzięczności Kościołowi rzymskokatolickiemu w Polsce za wielowiekową opiekę nad polską wsią;
  - wyrażenie wdzięczności i uznania Księdzu Prymasowi za opiekę nad polskimi środowiskami naukowymi, w tym szczególnie nad naszą Uczelnią w ciężkim okresie stanu wojennego;
  - wyrażenie wdzięczności i uznania Księdzu Prymasowi za opiekę nad polską wsią.
- Odbierając dyplom, Ksiądz Prymas powiedział:

**Pewnie zdziwi się niejedyn człowiek w Europie, do której – jak nam się to ciągle przypomina – mamy dopiero wejść, że ta czcigodna uczelnia rolnicza zechciała uhonorować biskupa doktoratem honoris causa.**

**Sfera tego co święte i zagadnienia agrarne zdają się nie mieć wspólnego mianownika. Tymczasem ten wspólny mianownik istnieje.**

**Jest nim człowiek, który żyjąc w świecie zostaje wyniesiony przez chrzest do godności dziecka Bożego, a będąc dzieckiem Bożym, czyni sobie ziemię poddaną.**





Ksiądz Kardynał Józef Glemp stał się członkiem naszej społeczności. Znał nas dobrze. Był częstym gościem Uczelni, uczestniczył w kolejnych inauguracjach roku akademickiego, spotkaniach wigilijnych. Równie często zapraszał do siebie. Licznie uczestniczyliśmy w spotkaniach oplatkowych przy ulicy Miodowej. Pracownicy i studenci byli wśród tych, którzy nieśli przez Warszawę krzyż, poświęcony przez Księdza Prymasa na Polach Wilanowskich 2 maja 1999 roku, symbolicznej dacie inauguracji Świątyni Opatrzności Bożej. Jako członek Komitetu Honorowego Rozbudowy Zespołu Obiektów Naukowo-Dydaktycznych SGGW w Ursynowie razem z nami otwierali i święcił oddawane do użytku obiekty. Czuliśmy, że cieszy się z naszych sukcesów, z sukcesów Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

W odczuciu społeczności akademickiej oraz jej byłych rektorów Ksiądz Józef Kardynał Glemp był wielkim przyjacielem SGGW, rzeczywistym członkiem jej społeczności, służącym radą, dodającym otuchy, obecnym w jej codziennym życiu. Będąc wielką osobistością Kościoła, był nam bardzo bliski, bo myślał o Polsce normalnej, w której każdy będzie się cieszył wolnością.

Nadając Księdzu Prymasowi dyplom doktora honoris causa SGGW, któż z nas mógł pomyśleć, że ta wspólna droga z Eminencją Księdzem Kardynałem i Jego dla nas duchowe wsparcie trwać będą 32 lata, że w 1997 roku Prymas Polski wręczy byłemu rektorowi profesor Marii Joannie Radomskiej Komandorię z Gwiazdą Orderu św. Sylwestra Papieża, a co

najważniejsze, że dzięki Księdzu Prymasowi ośmieliliśmy się prosić Ojca Świętego Jana Pawła II o przyjęcie tytułu doktora honoris causa SGGW.

### **Szanowni Państwo!**

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie uczy kolejne pokolenia miłości do natury, przekazuje młodym pokoleniom najnowszą wiedzę i przygotowuje je do wejścia w dorosłe życie zawodowe, podkreślając wagę nauki we współczesnym świecie i jej piękno oraz potrzebę nieustannego samokształcenia. Przypomina jednak równocześnie, jak ważny dla wejścia w dorosłe życie jest rozwój własnej osobowości i duszy, oraz to, by potrafić odróżnić

dobro od zła. W czasach naznaczonych konsumpcjonizmem, aktami przemocy i terroryzmu musimy przypominać, że najwyższą wartością jest nasze człowieczeństwo. Zwracał na to szczególną uwagę Jan Paweł II mówiąc:

***Trzeba pamiętać (...) o potrzebie wdzięczności, nieustającej wdzięczności za ten dar, jakim dla człowieka jest drugi człowiek – ten, dzięki któremu, z którym i dla którego włącza się w wielką przygodę poszukiwania prawdy.***

Dlatego niezmiernie ważne jest, byśmy w swojej pracy zauważali drugiego człowieka. Już dwadzieścia lat temu, odbierając dyplom doktora honoris causa SGGW, Ksiądz Prymas zwrócił się do naszej społeczności słowami:

***Dziękuję, że służba człowiekowi, która realizuje się w konkretnych czynach, a która ma swoje źródło w wierze w Boga, została dostrzeżona.***

***Dzisiaj potrzeba nam odsłaniania wielorakiego dobra, które wokół nas się dzieje.***

***I za tę dzisiejszą odśloną Bóg zapać tej Uczelni i jej władzom.***

To przesłanie niech będzie dla nas drogowskazem na kolejne lata.

Dziękuję za uwagę.





## Nauczanie pasterskie Księdza Kardynała Józefa Glempa, Prymasa Polski, w okresie przemian ustrojowych w Polsce

Posługa prymasowska Księdza Kardynała Józefa Glempa obejmuje niezwykle ważny okres najnowszej historii naszego kraju. Specjaliści od nauk społecznych, politycznych i ekonomicznych powiedzieliby, że jest to ciekawy materiał badawczy, jaki przynoszą czasy prymasowskiej posługi. Wszechstronne studium pasterskiego nauczania przekracza ramy obecnego wystąpienia. Stąd też ograniczę się do pewnych szkieletowych informacji, które – jak ufam – dotyczą wszystkich wymiarów

zaplanowanego tematu. Źródła, z których korzystam, to typowe publikacje z pasterskiego nauczania biskupa przygotowane przez diecezje. Jednakże rola Prymasa Polski, a także charakter czasów, w których Kardynał Józef Glemp pełnił tę rolę, wymagają szczegółowszego rozeznania wszystkich faktów. Ograniczę się jedynie do niektórych publikacji. Pomiędzy wiedzę z autopsji, czas mojej obecności w Episkopacie pozwalałby mi na częste sięganie do zasłyszanych kazań i wykładów. Wydaje mi się, że trzeba to rozważanie odnieść jedynie do tekstów, które zostały zawarte w kolejnych publikacjach. Oto niektóre pozycje.

„Nauczanie pasterskie 1981–82”, wydane przez Pallotinum w 1988 roku (NP). Ze względu na zakres wybranego tematu: „Nauczanie społeczne w latach 1981–86” (NS), wydane przez ODISS w 1989 roku. Sięgam także do publikacji: „Służyć Ewangelii słowem” (SE), wydanej przez Sekretariat Prymasa Polski w 1991 roku, a także: „Z Jasnogórskiego Szczytu. Zbiór kazań wygłoszonych w Sanktuarium Matki Bożej w Częstochowie” (JS), wydany przez Paulinów w 2004 roku, wreszcie „Rozwijając Kościół dzień po dniu. Czynności pasterskie 2001–2007” (RK), wydane przez Oficynę Adam w 2011 roku.

1. Czas wyjątkowych wydarzeń politycznych lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia ukazał realną możliwość dosyć głębokich zmian w strukturach Kościoła katolickiego w Polsce i relacji między Stolicą Apostolską a Konferencją Biskupów Polskich. Ksiądz Kardynał J. Glemp, gdy obejmował urząd prymasowski, przejął w lipcu 1981 roku wszystkie kompetencje, jakie posiadał Prymas Tysiąclecia, Sługa Boży, Kardynał Stefan Wyszyński. A więc metropolie gnieźnieńską i warszawską, a także wszystkie specjalne uprawnienia, które przez lata głębokiej izolacji i braku nuncjatury w Polsce pełnił Prymas Polski. Od czasu postania nuncjusza apostolskiego do Polski, a szczególnie przez zmiany organizacji kościelnej w 1992 roku. Ksiądz Kardynał pozostaje Arcybiskupem Warszawskim, Prymasem Polski, a relacje między diecezjami polskimi i Stolicą Apostolską były ułożone według zwyczaju, którym kierują się episkopaty wolnych krajów.

2. W głoszeniu Ewangelii w Kościele możemy spotkać się z różnymi propozycjami pełnienia tej powinności. Można ograniczyć się do wyjaśnienia nauki Kościoła i odniesienia jej do ogólnoludzkich zachowań bez dotykania konkretów, czasu i miejsca tej posługi. Takie nauczanie jest często uważane za wzorcowe pełnienie roli Kościoła, który powinien dystansować się od wszystkich szczegółowych komentarzy,





tym bardziej od komentarzy politycznych. Taką propozycję „sterylnego” trzymania się przekazu Biblii bez wychodzenia do społeczeństwa propaguje szczególnie nacisk komentarzy medialnych, które odbierają kaznodziei jakiegokolwiek kompetencje komentowania wydarzeń społecznych, ekonomicznych, a tym bardziej politycznych. Każde wychylenie się poza wyznaczoną linię demarkacyjną nazywa się upolitycznieniem kazań. Przy tej okazji można by postawić pytanie: czy ten nacisk nagłaśnianych opinii jest obroną życia politycznego przed nauczaniem Kościoła? Czy przeciwnie, patrząc na konkrety dnia codziennego, jest to sposób na ingerencję polityki w nauczanie Ewangelii? Odpowiedź na to pytanie wymagałaby szczegółowego przeanalizowania wielu faktów medialnych i kaznodziejskich tekstów. Wspominam o tym tylko dlatego, że chcę ukazać Księdza Prymasa Kardynała J. Glempa w jego posłudze na ambonie, a z głównych tematów podejmowanych w czasie nauczania rodzą się gesty i komentarze, które obejmują całe życie ludzkie. Stąd też widzimy Księdza Prymasa w wielu środowiskach zawodowych, z wjazdem do kopalni włącznie, w wielu grupach społecznych, a także na szerokich terenach międzynarodowej wędrówki Polaków poza granicami Ojczyzny i wreszcie w kontaktach międzywyznaniowych, jak chociażby uroczyste obchody 1000-lecia chrztu Rusi. W podejmowanych zagadnieniach Ksiądz Kardynał kierował się nauką Soboru i tymi wymaganiami, które Kościół zawsze stawia pasterzom. Opublikowane w 2004 roku „Kompendium nauki społecznej Kościoła” uchodzi za najmłodszą publikację poruszającą szeroką tematykę nauki społecznej Kościoła, długiej tradycji troski Kościoła o socjalny i społeczny rozwój człowieka, który usiłuje sprostać jego istnieniu i jego istocie. „Kościół zawsze uwzględniał wszystkie wymiary ludzkiej rzeczywistości i uważa siebie we wszystkich warunkach politycznych i specyfikach kulturowych za stały punkt odniesienia do ukierunkowanej na człowieka nauki społecznej. W centrum rozważań stał zawsze pojedynczy człowiek, indywiduum, podobnie, jak stoi on przed Bogiem, jak jest przez Boga chciany i kochany” (Kard. G.L. Müller, Ubóstwo, Wyd. KUL 2014, s. 13–15). Ta troska jest wypełnieniem dyspozycji Soboru Watykańskiego II z pierwszego numeru konstytucji *Gaudium et spes*: „Radość i nadzieja, smutek i trwoga ludzi współczesnych, zwłaszcza ubogich

i wszystkich cierpiących, są też radością i nadzieją, smutkiem i trwogą uczniów Chrystusowych; i nie ma nic prawdziwie ludzkiego, co nie miałoby oddźwięku w ich sercu”. A Papież Jan Paweł II przypomina, iż „troska o współczesnego człowieka w sposób szczególny obejmuje pojęcie rozwoju i łączy się z pokojem. Nadzieja na przejścia od mało humanitarnych warunków życia do bardziej ludzkich, których charakterystyka nie będzie posiadała czysto gospodarczego i technicznego wymiaru, ale zawierała dorobek kultury i kształcenia, respekt przed godnością drugiego człowieka, jak też uznanie ostatecznych wiążących wartości, jakich źródłem i jednocześnie celem jest Bóg” (Populorum progressio, cyt. za Kard. G.L. Müllerem, Ubóstwo, Wyd. KUL 2014).

3. W bardzo dramatycznej sytuacji znalazł się Ksiądz Kardynał Prymas J. Glemp, gdy 13 grudnia 1981 roku podjął nauczanie, przewodząc świadomości społecznej w momencie ogłoszenia stanu wojennego. Liczne teksty mogłyby się stać źródłem szczegółowych analiz nie tylko politologów, ale też i specjalistów od katolickiej nauki społecznej czy wręcz teologów pastoralistów. Nauczanie to jest pewnego rodzaju przewodnikiem w tych wszystkich trudnych tematach, które musiał podejmować w ciągu dwudziestu ośmiu lat prymasowskiej posługi, zwłaszcza w kolejnych wydarzeniach: nie tylko ogłoszenia stanu wojennego, ale i transformacji końca lat osiemdziesiątych. Przewodnią myślą, która porządkuje wszystkie jego wystąpienia, jest fragment orędzia Bożonarodzeniowego z 25 grudnia 1981 roku: „Podzielałam wszystkie obawy, rozterki i bóle polskich rodzin. Przeżywam te dni nie tylko w obywatelskiej udręce nad rozdartym Narodem, ale także w biskupiej trosce o dobro dusz. Do duszpasterskich zadań biskupich dołącza się posługa prymasowska, która mocą wielowiekowej tradycji każe włączać się w kłopoty publiczne całego kraju i mówić niezbożnym, że jest Bóg, skłóconym, że potrzebna jest zgoda, pysznym, że pokora jest prawdą o sobie, nienawidzącym, że największa jest miłość”.

4. Idźmy w naszej refleksji za planem przedstawionym przez Księdza Prymasa, aby dotknąć kolejno czterech głównych wątków jego nauczania pasterskiego, gdy Polska przeżywała głębokie zmiany ustrojowe i ekonomiczne.

„Niezbożnym powiedzieć, że jest Bóg”. Na Mszy św. rozpoczynającej pierwszy zjazd Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” 5 września 1981 roku, w atmosferze sporego napięcia, mówi Ksiądz Prymas: „Przychodzę do was w poczuciu mego biskupiego i prymasowskiego posłannictwa, a także i z potrzeby serca, ażeby krzepić wasze serca, by pouczać w miłości. Zechcieliście rozpocząć zjazd od Mszy św. nie dlatego, że to ceremonia, ale dlatego, że większość z was to ludzie wierzący, stąd uczestnictwo w liturgii ofiary Jezusa Chrystusa jest dla was wewnętrzną potrzebą waszego życia wiary, która ma oświecić i zamiary, i słowa, i czyny. Rozumiemy się więc na płaszczyźnie wiary. Tych zaś, którzy nie umieją odnaleźć w sobie życia wiary, a którzy mnie teraz słuchają, pragnę prosić, aby wnioski płynące z naszych rozważań przyjęli życzliwie, w duchu owej solidarności, która zakłada ludzkie braterstwo” (NS, s. 11).

Wielokrotnie w swoim nauczaniu wraca Ksiądz Prymas do tej formuły: jest Bóg i są ludzie, którzy żyjąc łaską wiary na płaszczyźnie spotkania w Bogu łatwo spotykają się między sobą. Dlatego też we wszystkich środowiskach, nawet tam, gdzie wydawałoby się, że i charakter spotkania, i zadania zgromadzonych wychodzą daleko poza bezpośrednie skjarzenie z życiem Kościoła, Ksiądz Prymas zawsze zaczyna od wyznania: jest Bóg – od przedstawienia nauki Kościoła. Z kolei w stosunku do tych, którzy nie mogą cieszyć się łaską wiary, jest to przecież dar Boga, z całym szacunkiem zwraca





się z prośbą, ażeby wchodząc w najbliższą współpracę nie tylko uszanowali zasady, które przypominają nam Ewangelię, ale na fundamencie solidarności międzyludzkiej i braterstwa budowali wspólnie ład i tworzyli cywilizację sprawiedliwego gospodarowania na Ziemi. Nie unika przy tym argumentów teologicznych, a nawet wprost rozmów, które nazwalibyśmy ewangelizowaniem rozmówcy; zawsze z szacunkiem odnosił się do poglądów tych rozmówców, którzy przedstawiali się w różnych barwach agnostyków i szukali płaszczyzny współpracy ze społeczeństwem ludzi wierzących.

5. „Skłóconym trzeba mówić, że potrzebna jest zgoda.” Dnia 13 grudnia 1981 roku, po wprowadzeniu stanu wojennego kierując do wiernych Warszawy serdeczny apel rozpoczynający się od słów św. Pawła do Tesaloniczan: „Sam Bóg pokoju niech was całkowicie uświęca, aby nienaruszony duch wasz, dusza i ciało bez zarzutu zachowały się na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa (1 Tes 5, 23). Mówi dalej Ksiądz Prymas: „Stan wojenny zastał nas osłupiałych dzisiejszego poranka, ale pod wieczór osławiamy się jakby z tym terminem i przekonujemy się, że to coś groźnego i pytamy się: co będzie dalej? Co będzie jutro? Jak się zachować? Wyznawca Chrystusa winien najpierw zapytać się Boga, który jest Bogiem pokoju, przez Maryję Jego Matkę o natchnienie dobre i prawdziwe. Odpowiedzią Bożą jest przypomnienie przykazań nauki Jezusa Chrystusa: błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, błogosławieni miłosierni i błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości (Mt 5, 6–10). Taka odpowiedź wielu ludzi nie zadowoli. Powiedzą, to nierealne, to cofanie się z osiągnięć, to uznanie porażki. Można różnie przyjmować słowa Jezusa Chrystusa, ale On naprawdę tak powiedział i dla tego, kto Boga kocha całym sercem i całą duszą, słowa te są autorytetem ostatecznym. Przedstawiciel Kościoła nie może inaczej uczyć niż to, co jest w Ewangeliach” (Nie podejmujcie walki Polak przeciw Polakowi, Apel do mieszkańców Warszawy, NS, s. 23).

Ten okres to najtrudniejszy moment w odbiorze społecznym, ale najłatwiej można było wtedy poderwać różne grupy do walki zbrojnej i uruchomić rozmaite formy wzajemnej przemocy, zwłaszcza w poczuciu przegranej i ogromnej krzywdy narzuconej przez siły totalitarne pod groźbą wtedy

bardzo nagłaśnianej interwencji wojsk radzieckich. Ksiądz Prymas posługuje się argumentem teologicznym, wskazując na zasady Ewangelii. Ale również bardzo jasno i krytycznie ocenia działania władz. Mówi w tym samym orędziu: „Władza zasadniczo przestaje być władzą dialogu z obywatelem, staje się władzą wyposażoną w środki doraźnego przymusu i wymaga posłuszeństwa. Sprzeciwienie się postanowieniom władzy w stanie wojennym może wywołać gwałtowne wymuszanie posłuszeństwa aż do rozlewu krwi włącznie, ponieważ władza dysponuje siłą zbrojną. Możemy się oburzać, krzyczeć na niesprawiedliwość takiego stanu, protestować przeciw naruszeniu praw obywatelskich, jednak może to nie przynieść rezultatu, bo władza w stanie wojennym nie jest – jak powiedziałem – władzą dialogu”. I właśnie, cierpliwość w prawdzie budzi nadzieję, że do tego dialogu dojdzie. Aby mogło dojść do takiego dialogu, trzeba najpierw z pokorą spojrzeć prawdzie w oczy.

6. „Mówić pysznym, że pokora jest prawdą o sobie.” Jest rok 1982 i kolejno wprowadzane tzw. rozluźnienia ograniczeń stanu wojennego rozdyktowały społeczeństwo i podzieliły je na tych, którzy uważali się za pokrzywdzonych, a przez to niewinnych, i tych, którzy krzywdzili. Ci krzywdzący byli do tego stopnia potępiani, że nie byli godni wyciągnięcia do nich ręki, że ten podział groził utrwaleniem na wiele pokoleń takich postaw z czasu stanu wojennego. Do tego doszło jeszcze echo i tradycje rodzinne z czasów wojny, powstania warszawskiego, działalności AK. Do dzisiaj mamy spore kłopoty z poszukianiem formuły na tworzenie społeczeństwa dialogu. Ksiądz Prymas, w marcu 1982 roku, wśród wielu tematów odnoszących się do czytań biblijnych z niedzieli wielkopostnej, ukazuje Abrahama w jego wielkim posłuszeństwie i zawierzeniu Bożym poleceniom. Ukazał Chrystusa, który udał się na górę Tabor z trzema uczniami, aby objawić swoją Boską godność. Na tym tle łatwo utworzyć litanie wszystkich słabości naszych, które zaprzeczają świętości Pana Boga i zaprzeczają powołaniu chrześcijan, wręcz można odebrać słuchaczom nadzieję na życie doskonałe. Ksiądz Prymas mówi: „Dla chrześcijanina granicą możliwości nie jest ani zdobywanie sławy, ani własności, ani organizowanie wygod do życia. Nie jest granicą nawet śmierć, bo chrześcijanin ma

przed sobą większą perspektywę: perspektywę życia wiecznego, które jest wyłącznym atrybutem Boga”.

Właśnie do takiej świadomości społecznej, wydawałoby się realistycznej, kieruje swój apel: „Nie wyolbrzymiajmy zła. Prawda o słabości człowieka i jego złości nie jest pełną prawdą, jest tylko pozorem prawdy, zwłaszcza wtedy, kiedy się odrzuci fakt dotknięcia ludzkości przez Chrystusa. Człowiek nie jest całkowicie zły, ale też człowiek nie jest całkowicie dobry. Całkowicie dobry to jest święty, który oczyścił samego siebie tak, że w jego strukturze jest życie Boże” (NS, s. 33). Całkowicie dobry jest człowiek święty i to dzięki łasce Chrystusa. Dlatego potrzebna jest spokojna rozmowa, o którą prosi Episkopat w specjalnym komunikacie z dnia 27 lutego 1982 roku: „Ugoda społeczna to jest jakiś kompromis, ale nie ze złem. Ugoda społeczna to ma być zaspokojenie potrzeb i aspiracji wszystkich grup społecznych. Ugoda społeczna to ma być stworzenie klimatu, w którym Polacy mają się wzajemnie zrozumieć i rozumiawszy zacząć działać. Przecież dalszego rozdzielania Kościoła popierać nie może. Do ugody społecznej, czyli narodowej, powinny włączyć się wszystkie grupy społeczne, które czują swoją odpowiedzialność za wspólnotę: rząd, Kościół, związki zawodowe, pokolenia młodzieży... A zrozumienie sytuacji to realizm i roztropność. Realizm to jest świadomość własnych aspiracji, własnych potrzeb, ale realizm to także widzenie szerokie – w tym całym uplątaniu naszej sytuacji, w tym wielkim wachlarzu spraw narodowych i międzynarodowych. A roztropność to jest nie tylko ten okrzyk: albo teraz, albo nigdy, albo wszystko, albo nic – ale jest to działanie przede wszystkim systematyczne ku odrabianiu zaległości, które nagromadziły się jako zło przez wiele lat” (NS, s. 35).

7. „Nienawidzącym powiedzieć, że największa jest miłość.” Ugoda społeczna stwarza tak wielkie trudności, że do dzisiaj możemy mówić o miernym postępie w tym programie, co więcej, można też zauważyć pewne mechanizmy, które świadomie sabotują wysiłki ugody społecznej, prowokując nowe ogniska wzajemnej nieufności, a nawet nienawiści. Wychoząc naprzeciw takim zjawiskom, Ksiądz Prymas Józef Glemp mówi na Jasnej Górze 3 maja 1982 roku: „Musimy dotrzymać wierności Kościołowi w tym wszystkim, co jest nauką Kościoła i co jest zawarte w dokumentach soborowych, w encyklikach papieskich, które mówią o postawie człowieka, o zachowaniu się społeczności i państwa... Będziemy zawsze trwać na straży miłości przeciwko wszelkiej nienawiści, przeciwko wszelkim gwałtom. A więc jesteśmy za prawdą, odrzucamy wszystko to, co jest prawdą złudną. Chcemy dochodzić do tych wartości, które są osadzone bardzo głęboko w duszy ludzkiej, a które się nie zmieniają z dnia na dzień. Tych wartości musimy się trzymać; troska o nie przewija się nieprzerwanym nurtem w nauczaniu Kościoła” (JS, s. 30).

Jako słowo na zakończenie dodam informację o pewnym doświadczeniu ze spotkań duszpasterskich. Po spotkaniu Księdza Prymasa z Lechem Wałęsą i generałem Wojciechem Jaruzelskim pojawił się także i taki komentarz człowieka z grona tzw. prostych Kowalskich: „Ksiądz Glemp wiedział, co mówić, bo on czyta Biblię, a ci dwaj panowie krążyli, każdy ciągnąc w swoją stronę”. Jest to niezwykle proste stwierdzenie prawdy powszechnie znanej: Kościół naucza prawdy Bożej, aby przyjąć z pomocą człowiekowi, z kolei poglądy polityczne, społeczne czy ekonomiczne bardzo często ograniczane są interesem zamkniętych środowisk i dlatego zabiegają o własne korzyści. Światło Boże pozwala widzieć szeroko i ukazuje dobro uniwersalne.

biskup **Stanisław Stefanek** TChr



## Józef Kardynał Glemp – Prymas, który pozostał Człowiekiem

Od dwóch lat nie ma wśród nas Józefa Kardynała Glempa, Prymasa Polski. Ale świat idzie dalej, a nawet może biegnie, gubiąc w pamięci ludzi i wydarzenia. Julia Hartwig, pisząc o tych, którzy odeszli, daje nam taką radę: „Zmarli domagają się obecności, bo człowiek, który żyje fizycznie, którego możemy spotkać na ulicy, sam sobie załatwia obecność. Natomiast jesteśmy odpowiedzialni za stałą obecność zmarłych, a przynajmniej za to, żeby oprócz nas ktoś jeszcze mógł tę ich obecność dostrzec”.

Dwadzieścia siedem lat pasterzowania Kardynała Józefa Glempa to długi okres. Był Prymasem przełomu dwóch epok – komunizmu i demokracji. Można odważyć się powiedzieć, że spełnił jakby rolę Mojżesza, który przeprowadził lud z niewoli do wolności.

W roku 1980 wraz z powstaniem „Solidarności” zaświtała w Polsce zorza wolności. Pamiętam, jak wkrótce po śmierci Kardynała Stefana Wyszyńskiego w 1981 roku odbył się w Warszawie ingres nowego Prymasa. Byłem wtedy na drugim roku studiów w warszawskim seminarium duchownym i dobrze pamiętam tłumy ludzi przed kościołem świętej Anny, gdzie nowy Prymas odprawiał pierwszą Mszę św. Pojawili się delegacje „Solidarności” z całej Polski z Lechem Wałęsą na czele. Czulo się, że to wiosna wolności. Jednak zanim rozkwitły pąki wolności, przyszedł mróz 13 grudnia i wszystko stało się czarne, szare i smutne. Prymas Glemp wygłosił 13 grudnia krótkie przemówienie u Jezuitów na Starym Mieście, gdzie wezwał do powściągliwości i roztropności, aby uniknąć przelewu krwi. Z różnych stron padły wówczas pod jego adresem zarzuty, że nic nie rozumie, że opowiada się po stronie komunistycznej władzy, że odchodzi od linii Jana Pawła II.

Prymas pozostał wówczas osamotniony. Jego miłość do Kościoła i Ojczyzny pozostała niezrozumiana. Dopiero po latach byłem świadkiem dwóch przeprosin i słów uznania

dla Prymasa za jego roztropność i mądrość w tamtych chwilach. Pierwsze przeprosiny w imieniu ludzi świeckich złożyli prof. Wojciech Noszczyk i mecenas Maciej Bednarkiewicz. W imieniu księży słowa uznania, ale i przeprosin za niektórych księży złożył w katedrze warszawskiej ks. prałat Bronisław Piasecki.

Nie znam dobrze Prymasa z tamtych lat. Byłem wtedy klerikiem. Ale nawet i dziś trudno mi obiektywnie wyrażać jakąś opinię, choć miałem zaszczyt być blisko Niego przez wiele lat. Trudno jednak do końca poznać drugiego człowieka. Jak czytamy na kartach literatury: „między człowiekiem a człowiekiem zawsze będzie ciemność, każdy do końca pozostanie tajemnicą”.

Ksiądz Prymaso poznałem jakby w czterech odsłonach. Najpierw jako młody ksiądz, zaraz po studiach, kiedy zostałem jego kapelanem i mieszkałem w Domu Arcybiskupów Warszawskich. Kardynał Józef Glemp sprawował wtedy urząd Prymasa Polski i był człowiekiem w pełni sił, który faktycznie prowadził cały Kościół w Polsce. Druga odsłona miała miejsce wówczas, gdy przez 13 lat jako rektor warszawskiego seminarium duchownego w imieniu biskupa troszczyłem się o formację przyszłych księży. Trzecia odsłona to czas, kiedy Ksiądz Prymas przeszedł na emeryturę i nie sprawował żadnej funkcji, nie sprawował już żadnego urzędu w Kościele. Pozbawiony honorów, godności i zaszczytów czuł się naprawdę wolny. W tym okresie mieszkałem z nim w Wilanowie. Wreszcie czwarta odsłona to czas po śmierci Kardynała Glempla. Poznałem go wówczas przez pozostawione przez niego dokumenty i korespondencję.

Chciałbym przybliżyć Państwu człowieczeństwo, ludzką stronę biskupa Warszawy, ale wiem, że tego dobrze nie zrobię. Granica dyskrecji jest bowiem bardzo delikatna. Dlatego pozwólcie Państwo, że do opisu osobowości Józefa Kardynała Glempla użyję symbolu księgi.

Każdy człowiek jest jak księga. Zapisują się w niej wydarzenia, przeżycia oraz czyny. Można znaleźć w takiej księdze zdania piękne, szlachetne, ale są też wstydlive, czasem niezrozumiałe. Wszystko się w niej zapisuje w ciągu życia. Nie można później wyrwać z niej stron niechcianych, wykreślić zdań trudnych. Wszystko, co robimy, mówimy, myślimy zapisuje się w księdze. Życiem tworzymy dzieło – księgę życia. Życie Prymasa Józefa Kardynała Glempla też było taką księgą. Jest w niej kilka rozdziałów. Wszystkich czytać nie będziemy. Pozwalam sobie na otwarcie pierwszego, który można nazwać „W poszukiwaniu piękna”.

Nie było to takie oczywiste, że młody Józef od dzieciństwa chciał zostać księdzem. To prawda, że urodził się w rodzinie katolickiej na Kujawach. Jego ojciec, powstaniec wielkopolski, i mama, Salomea, byli dobrymi i wierzącymi rodzicami. Rodzina często się modliła, Józef służył do Mszy św. Pod datą 2 lutego 1942 roku zapisał w swoim dzienniku tak: „Dziś święto Matki Bożej Gromnicznej. Ludzie robią, ale my święcimy, bo to przecież duże święto, czytaliśmy książki do nabożeństwa, w obiad zapaliliśmy gromnicę, potem różaniec”. A dnia 2 kwietnia 1944 roku odnotował: „Dziś cały dzień jest pięknie. Tata zabrał nas do kościoła. Modlimy się jak zwykle do południa, po południu bawiliśmy się z chłopakami”.

Młody Józef miał wątpliwości, co powinien robić po zdaniu matury. Otóż w liceum im. Jana Kasprowicza rozmiłował się w historii, językach starożytnych, szczególnie w łacinie. Uczył się też z dużym powodzeniem francuskiego. 25 maja 1950 roku uzyskał świadectwo dojrzałości wraz z dyplomem upoważniającym do wstępu na wyższe studia bez egzaminów wstępnych. Początkowo zapisał się na Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, później przeniósł dokumenty na Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Przeżywał jednak rozterki wewnętrzne. Pewnego dnia położył kres wahaniom.

Wstąpił do Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie. W poszukiwaniu piękna, które do tej pory odnajdywał w językach klasycznych i literaturze, wyruszył jeszcze wyżej.

Przed kilku laty po otrzymaniu Nagrody Nike za napisanie książki „Widnokraj” Wiesław Myśliwski – zapytany, skąd zaczerpnął ideę do jej napisania – powiedział: „Widnokraj to ja najpierw widziałem, a dopiero później napisałem książkę. Mieszkaliśmy u podnóża Sandomierza. Żeby dostać się do miasta, musiałem wspinać się po schodach pod górę. Gdy już wszedłem na wzgórze, oglądałem się za siebie i widziałem widnokraj. Pamiętam szeroko rozciągającą się równinę aż do Wisły i za nią to zachwycające piękno widnokraju. To był inny świat niż ten u podnóża miasta na Rybitwach. Zapadło to we mnie. Piękno we mnie zapadło. Co dzień wspinałem się po schodach – do góry. Tam, gdzie ogląda się piękno”.

Idź do góry, aby oglądać świat nieznan.

A z wysoka widzi się więcej...

Gdzieś, kiedyś doznał zachwyty również Ksiądz Prymas i zapragnął, by iść do góry. I szedł za tą tęsknotą, która najpierw wyprowadziła go z domu do seminarium duchownego. Stopień po stopniu wspinał się do góry. Kapłaństwo, studia w Rzymie, posługa u boku Kardynała Stefana Wyszyńskiego, biskupstwo na Warmii, aż wreszcie funkcja Prymasa Polski. Szedł, aby doświadczyć tego, co wydaje się nieogarnięte. To doświadczenie piękna materializował w swojej służbie kapłańskiej i biskupiej.

Szedł stopień po stopniu do góry, aby oglądać świat nieznan. Zachwycony nim zaczął głosić Boga tym, którzy chodzą w dolinach. Głosił Boga jako tego, który jest dobrem, prawdą i pięknem.

W ostatnim wywiadzie przed śmiercią Prymas powiedział tak: „Dla mnie wciąż jest zaskakujące to, że taki chłopak jak ja, urodzony w małej biednej wsi pod Inowrocławiem, otrzymał święcenia kapłańskie, a potem wszedł do grona kardynalskiego. Zadziwiająca jest to, że odwiedziłem tyle krajów i spotkałem tylu wybitnych ludzi. Jest to dla mnie bogaty materiał do przemyśleń i do ogromnej wdzięczności Bogu”. Tak wyznał kilka tygodni przed śmiercią ten, który szukał piękna w Nieskończonym.

Pragnienie piękna prowadziło też Prymasa poza mury Kościoła. Jednym z miejsc, w których szukał on Nieskończonego, była przyroda. Mało kto wiedział, że w niektóre wiosenne dni jechaliśmy z Prymasem o 5 rano do Puszczy Kampinoskiej na spacer. Otoczenie nazwało te wyjazdy „wyprawami na śpiew skowronka”. Wiosna, wszystko wydawało się tak świeże. Natura budziła się do życia, a Ksiądz Prymas szedł szlakiem do Palmir, zasłuchany przystawał, aby poczuć jak bije serce przyrody.

Nieprzypadkowo w Secyminie na skraju Puszczy Kampinoskiej powstało Sanktuarium Matki Bożej Opiekunki Przyrody. Prymas ustanowił to sanktuarium, aby uświadomić wszystkim, że przyroda stanowi sanktuarium Stwórcy.

Miał też Ksiądz Prymas zwyczaj, aby w drugiej połowie sierpnia wybierać się w Tatry. To były jego ulubione dni – przeznaczał je na spacer, wspinaczki i pisanie dzienników. Porządkował sobie kalendarz, planował przyszłość – a otoczenie kurialne w Warszawie czekało niespokojnie, jakie to nowe plany Prymas przywiezie z wakacji.

W księdze, jaką swoim życiem zapisał Józef Kardynał Glemp, znajduje się ciekawy, prawie nieznan rozdział. Z tytułowałbym go – „Umiłowanie literatury”.

Dlaczego ciekawy jest ten rozdział? Nie wiedziałem, że Ksiądz Prymas jako 13-, 14-letni chłopak pisał wiersze i opowiadania. Pewnie nie są to wielkie dzieła literackie, ale sam fakt pisania jest interesujący, zważywszy na okoliczność wojny i pobieranie nauki w szkole w języku niemieckim.



Pod datą 11 września 1942 roku Józef Glemp zapisał: „Dziś byliśmy jeszcze w łóżku, gdy dowiedzieliśmy się, że dzieci idą do szkoły. Zerwaliśmy się więc i poszliśmy”. A trzy dni później zanotował: „Dziś uczyliśmy się rachować do dziesięciu”. Pod datą 19 grudnia 1942 roku widnieje wpis: „Dziś uczyliśmy się trochę mówić. Ich bin geboren. Ich haise Józef Glemp”. Zaskakujące było odnalezienie jego pamiętników z dzieciństwa. Kardynał Józef Glemp mając 12 lat rozpoczął pisać pamiętniki i dzienniki. Jest ich dziewięć, od roku 1942 do 1947. Później prowadził swoje zapiski jako student w Rzymie.

Jaki charakter mają te dzienniki? Jako chłopiec zapisywał wszystko to, co robił, i to, co się wydarzyło danego dnia. Na przykład opisywał pogodę: „Dziś piękne słońce, dziś mroźno, mgła”. Opisywał to, co robił. Dla przykładu: „Dziś zimno. Do południa rąbię drewno. Po obiedzie pasę gęsi i leżę, później oprzętam, wreszcie czytam i piszę. 30 listopada 1943 roku, wtorek”. A pod datą 4 kwietnia 1944 roku napisał: „Dziś cały dzień jest ładne słońce. Do południa wyrzucaliśmy gnój z obory. Po południu robiliśmy porządek w szopie. Wieczorem trochę piszę i czytam”.

Co te pamiętniki pomogły mi zrozumieć z osobowości Prymasa Józefa Glempa? Otóż jako biskup Ksiądz Prymas co dzień notował w kalendarzu wszystkie spotkania, wydarzenia, czasem komentarze. Myślałem, że tego nauczył się jako sekretarz od Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Nie – on to robił od dziecka. Stąd, gdy przyszło mu pełnić ważne funkcje, zapisywał wydarzenia z posługi biskupiej, pisząc w ten sposób historię Kościoła współczesnego.

Ksiądz Prymas jako biskup wizytował warszawskie parafie. Jest zwyczajem, że biskup odwiedza szkoły leżące na terenie wizytowanej parafii. Pewnego razu na sali gimnastycznej jednej ze szkół podstawowych dyrekcja zorganizowała spotkanie uczniów z Prymasem Polski. Po powitaniu Ksiądz Prymas zabrał głos i zapytał ich, czy uczą się jakichś wierszy na pamięć. Zapanowała cisza, którą przerwał mówiąc: „Nie będę was pytał, ale coś wam powiem”. I zaczął recytować „Grażynę” Mickiewicza. Trwało to 8 albo 10 minut, aż wreszcie przerwał puentując: „Na dzisiaj tyle starczy”. Oczywiście natychmiast rozległy się brawa. Kiedy pakowałem jego księgozbiór po śmierci, zrozumiałem, jak bliska mu była literatura i historia. Kasprowicz, Mickiewicz, Słowacki i wielu, wielu innych.

Jest w księdze życia Prymasa rozdział, który nosi tytuł: „Moja Ojczyzna”. Kujawy, Inowrocław, Rycerzewo to mała ojczyzna Kardynała Józefa Glempa. Wracał tam w chwilach

ważnych. Na urodziny 18 grudnia zawsze jechał do Inowrocławia. Tam sprawował Mszę św. i spotykał się z księżmi. Inowrocław był mu bardzo bliski. Może dlatego niedługo przed jego śmiercią powstało w Inowrocławiu Muzeum Prymasa Polski.

Dużą radością były dla niego wizyty w liceum im. Kasprowicza. Młodzież zazwyczaj organizowała jakiś spektakl czy recytację poezji. Sprawiało mu to ogromną satysfakcję. Lubił tam jeździć. Spotykał się z kolegami, przyjmował ich też przy Miodowej, a później w Wilanowie.

Ale Kujawy to nie wszystko. Kochał jeszcze tę dużą ojczyznę – Polskę. Gdzie się nauczył tej miłości? Nie wiem. Być może podczas okupacji niemieckiej, gdy wraz z młodszym rodzeństwem pracował przymusowo w niemieckim gospodarstwie rolnym.

Pod datą 5 grudnia 1944 roku w poetyckiej formie zapisał: „Prostym posiłkiem głód zaspokoję. Bogu dziękuję, lecz kęs liczę dbale. A w myśli idą już jutrzejsze znoje. Pracuję ciężko w głupich ludzi kole. Może bym prędzej był tym, czym życzę. Z pomocą Bożą władcą tych dusz. I po dziś dzień w myśli mojej krzyczę – Bogu, Ojczyźnie! – nie sobie służ”. Pisząc te słowa, miał przyszły Prymas 13 lat.

Jako Arcybiskup Warszawy w czasie spotkania opłatkowego z księżmi przytaczał zawsze ważne wydarzenia historyczne, których rocznice w nadchodzącym roku Kościół powinien obchodzić. Uważał, że Kościół powinien zajmować się nie tylko sprawami bieżącymi, ale że ma też obowiązek kultywować pamięć o minionych dziejach. Czuło się, że ojczyzna stanowi dla niego wielką wartość. Dzieje ojczyste nie były dla niego jedynie czymś, co można poznać rozumem, ale były przez niego ukochane. Stąd w zbiorze opublikowanych



jego kazań znajdują się homilie społeczne, kazania dla Polonii rozsianej po świecie oraz kazania o Warszawie jako mieście nieujarzmionym.

Pasja historyczna, którą odznaczał się Ksiądz Kardynał, motywowana jego miłością do ojczyzny, sprawiała, że wydarzenia bieżące oceniał on bardzo często z perspektywy historycznej. Ojczyzna nie istniała dla niego jedynie tu i teraz. Tworzył ją bowiem łańcuch pokoleń. Fakty z historii ojczystej układały się zaś w logiczny ciąg, który można nazwać dziejami ojczystymi. Tak mógł patrzeć jedynie człowiek, którego serce ukochało własną ojczyznę.

Zajrzyjmy na chwilę w głąb życia wewnętrznego Księdza Prymasa. Nie należał on do ludzi wylewnych. Nie obnosił się ze swoją pobożnością. Prowadził życie duchowe bardzo dyskretnie. Aktywność nie wykradała mu czasu na modlitwę, na bycie z Bogiem. Kiedy Warszawa zasypiała, przy Miodowej paliły się jeszcze światła. Prymas Polski długo wieczorami pracował. Około północy słychać było skrzypnięcie drzwi do kaplicy – znak, że Prymas idzie na ostatnią audiencję tego dnia. Szedł na spotkanie z Bogiem.

Tajemnica nocy, tajemnicze spotkanie Kardynała z Bogiem. Niezależnie od tego, o której godzinie wrócił z wyjazdu czy poszedł spać, o 7 rano odprawiał Mszę św., odmawiał brewiarza, a następnie spożywał śniadanie. Cechowała go systematyczność, bez ulg, bez dyspensy.

Gdy znalazł się w szpitalu, także nie stosował wobec siebie taryfy ulgowej, zwłaszcza w zakresie modlitwy. Na zmianę z księdzem kapelanem czuwaliśmy przy łóżku szpitalnym Jego Eminencji. Pierwsze nasze słowa przy wymianie dyżuru dotyczyły tego, które godziny brewiarza zostały odmówione. W ostatnich dniach życia Prymas nie mógł już sam odmawiać

brewiarza. Pozwalał nam głośno recytować psalmy, różaniec, koronkę do Bożego Miłosierdzia. Sala szpitalna w niektórych porach dnia stawała się kaplicą. Przy łóżku szpitalnym odprawialiśmy też Mszę świętą. Dla mnie były one bardzo wzruszające. Cierpiący Prymas, konający Chrystus. Kalwaria, ostatnia wieczerza – łamana biała hostia, gasnące życie.

Ksiądz Prymas miał różne swoje zwyczaje. Jednym z nich było odmawianie różańca w samochodzie, w czasie, gdy wracał z parafii do domu. Czuję, że wtedy modlił się za tych, których bierzmował, za tych, których odwiedził, za tych, z którymi przed godziną się modlił. Kierowca, znając potrzeby duchowe Księdza Prymasa, tak dobierał drogę, aby móc odmówić cały różaniec.

Jest jeszcze jedna sprawa, w którą Ksiądz Prymas się nie obnosił. To jego kult Matki Bożej. Nie wiem, czy zaczerpnął go od swojego poprzednika, ale woził ze sobą obraz Matki Bożej w pięknej oprawie. Zabierał Ją ze sobą na wizytacje, także za granicę. Była Ona z nim jak matka. Nigdy nie pytałem o tę duchowość, ale bardzo mi się to podobało.

Łóżko szpitalne oraz doświadczenie choroby i odarcie ze wszystkiego, a więc sytuacje krańcowe, ukazują głębię życia wewnętrznego człowieka. W ostatnich dniach Ksiądz Prymas pokazał, jakie było jego życie wewnętrzne. Pokorny, znoszący wszystko, ufający Bogu, pragnący, aby wola Boża doskonale wypełniła się w jego życiu. Nie chciał dla siebie żadnych przywilejów. Był pacjentem jak każdy inny chory zdany na pielęgniarki i lekarzy. Gdy wtedy na niego patrzyłem, rozumiałem, że pokornym trzeba być przez całe życie.

Życie wewnętrzne ujawnia się na zewnątrz. Jest wówczas jak modlitwa bez słów. I chyba z taką modlitwą życia miałem szczęście obcować. Kardynał Józef Glemp żył w cieniu wielkich świętych postaci: Prymasa Stefana Wyszyńskiego oraz Jana Pawła II, którzy uwielbili Boga wielkimi dziełami. Natomiast życie Kardynała Glempla określiłbym jako świętość w codzienności.

Jest jeszcze jeden rozdział w tym dziele, jakim było życie śp. Kardynała Józefa Glempla. Nosi on tytuł: „Tajemnica serca”. Tego rozdziału nie będziemy czytać – bo jest to tajemnica. Powiem tylko tyle, że w tym rozdziale są sprawy prymasowskie, problemy stanu wojennego, rozmowa z ks. Jerzym Popiełuszką, marzenia niespełnione i pragnienia ludzkie. Są zapisy szczęścia, ale i bólu ludzkiej egzystencji oraz samotności człowieka Kościoła. Nie dotykam tego rozdziału, ponieważ stanowi on tajemnicę serca. Ten rozdział znany jest tylko Bogu. My możemy przeczuwać, domyślać się wielu rzeczy, ale jest to rozdział sekretny.

Śmierć – księga zamknięta. Przyszedł Pan życia i opieczętował księgę.

Kiedy na prośbę obecnego tu kardynała Kazimierza Nycza porządkowałem rzeczy i księgozbiór śp. Księdza Prymasa, zacząłem się zastanawiać, czy można „spakować” człowieka wraz z jego książkami. Myślę, że nie. Tylko książki można spakować, a pamięci się nie spakuje. To, co pozostało jako mądrość i dobro nie przemija tak szybko. Myślę, że dzisiejsze sympozjum jest tego dowodem.

Ksiądz Prymas należał do pokolenia, dla którego wielką wartością stanowiły wiara, ojczyzna, nauka oraz systematyczna praca. Jemu nie przyszło to wszystko łatwo, ale wykorzystał wszystkie możliwości na ile tylko mógł. I tego możemy się od niego uczyć.

Pokazał też swoim życiem, że przede wszystkim warto być dobrym człowiekiem.

Tacy ludzie nie umierają. Takich ludzi się pamięta.

ks. Krzysztof Pawlina





## Nagroda im. ks. bp. Romana Andrzejewskiego dla Rektora SGGW



Profesor Alojzy Szymański, Rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, został wyróżniony Nagrodą im. ks. bp. Romana Andrzejewskiego, długoletniego Krajowego Duszpasterza Rolników. Nagroda została ustanowiona przez Fundację „Solidarna Wieś” w 2004 roku z myślą, by honorować nią osoby szczególnie zasłużone w pracy na rzecz rozwoju gospodarczego i kulturalnego polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich.



Uroczystość wręczenia Nagrody odbyła się 26 lutego 2015 roku w siedzibie Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie. W wydarzeniu uczestniczyli hierarchowie Kościoła katolickiego, między innymi Ks. bp Alojzy Orszulik SAC – Honorowy Przewodniczący Kapituły Nagrody, Jego Eminencja Kazimierz Kardynał Nycz – Metropolita Warszawski, Ks. bp Artur Miziński – Sekretarz Generalny Konferencji Episkopatu Polski, wielu polityków związanych z rolnictwem i gospodarką, między innymi Eugeniusz Grzeszczak – Wicemarszałek Sejmu RP, Janusz Piechociński – Wicepremier i Minister Gospodarki, dr Marek Sawicki – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Dariusz Młotkiewicz – Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP, Krzysztof Kwiatkowski – Prezes Najwyższej Izby Kontroli, a także Wojciech Hermeliński – Przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej i Marian Zalewski – członek Zarządu TVP. Przebieg uroczystości relacjonowało wielu dziennikarzy na co dzień zajmujących się sprawami wsi i rolnictwa, a uczestniczyło w niej liczne grono pracowników SGGW, w tym obecne i były władze Uczelni oraz władze poszczególnych wydziałów, członkowie Senatu, pracownicy administracyjni i studenci, a także rodzina i przyjaciele Profesora Szymańskiego.

Kapituła Nagrody doceniła konsekwentne kierowanie przez Laureata wspólnotą uczelnianą w duchu poszanowania

tradycji nakazującej troskę o rozwój wsi przez wspieranie gospodarstw rodzinnych i budzenie miłości do polskiej ziemi. Wysoko oceniono wyznawaną przez Profesora Szymańskiego zasadę, że wiedza, intelekt i postawa moralna powinny być w SGGW najwyższymi wartościami. Kapituła uznała także szczególny wkład Profesora w rozwój i modernizację Uczelni. SGGW zalicza się do grona nowoczesnych uniwersytetów przyrodniczych o międzynarodowym prestiżu, z tytułem najbardziej innowacyjnej i kreatywnej szkoły wyższej w Polsce. Jak podkreślono w postanowieniu Kapituły, SGGW obchodzi jubileusz 200 lat istnienia, a nagroda dla jej Rektora, prof. dr. hab. Alojzego Szymańskiego, jest także symbolicznym oddaniem honoru kadrcie naukowej i całej społeczności uczelnianej.

Uroczystość miała bardzo podniosły charakter. Gości powitał **Ks. bp Artur Miziński, Sekretarz Generalny Konferencji Episkopatu Polski**, który powiedział między innymi: *Po raz jedenasty jesteśmy uczestnikami uroczystości wręczenia Nagrody im. ks. bp. Romana Andrzejewskiego. W osobie pana Rektora chcemy oddać hołd także całej społeczności akademickiej SGGW. Następnie wyemitowano film prezentujący Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.*

Laudację wygłosił **Ks. prof. dr hab. Stanisław Dziekoński, Rektor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego**,





który powiedział między innymi: *Profesor Alojzy Szymański jest już drugim rektorem Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, który otrzymuje tę nagrodę. W 2005 roku odebrała ją także profesor Maria J. Radomska, która pełniła funkcję rektora SGGW w latach 1981–1987. Dwie kadencje rektora Szymańskiego to okres intensywnego rozwoju Uczelni. SGGW to nie tylko Uczelnia, która postawiła na dydaktykę, naukę i współpracę z otoczeniem gospodarczym kraju, ale także Uczelnia, która pamięta o swoich korzeniach.* Następnie profesor Dziekoński przybliżył zebrany sylwetkę Laureata.

Uzasadnienie Kapituły Nagrody zaprezentował **Ks. prałat Ireneusz Juszczyński. Jego Eminencja Kazimierz kardynał Nycz** wręczając nagrodę profesorowi Alojzemu Szymańskiemu mówił między innymi o zasługach Laureata dla Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oraz dla szeroko rozumianego rolnictwa i terenów wiejskich.

**List gratulacyjny Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego** odczytał **Dariusz Młotkiewicz – Zastępca Szefa Kancelarii Prezydenta RP.** Prezydent Bronisław Komorowski napisał między innymi: *Imponująca praca, jaką wykonały ośrodki akademickie, to jeden z filarów, które przyczyniły się do rozwoju kraju. Jestem przekonany, że pod berłem Pana Profesora absolwenci SGGW osiągają wiele sukcesów osobistych i mają znaczący udział w rozwoju Polski.*

Sławomir Siwek, Przewodniczący Rady Fundacji „Solidarna Wieś”, poinformował zebranych gości, że do Kapituły Nagrody wpłynęło wiele listów gratulacyjnych skierowanych do Profesora Szymańskiego.

Na zakończenie uroczystości zabrał głos Laureat Nagrody im. ks. bp. Romana Andrzejewskiego **Prof. dr hab. Alojzy Szymański.** Rektor powiedział między innymi: *Z wielkim wzruszeniem stoję dziś przed Państwem, by w tym szczególnym miejscu, jakim jest siedziba Konferencji Episkopatu Polski, miejscu, w którym historia Polski spleta się z jej współczesnością, podziękować za przyznanie Nagrody im. ks. bp. Romana Andrzejewskiego. Dziękuję zarówno w imieniu własnym, jak i całej społeczności akademickiej SGGW, to ona bowiem jest jej rzeczywistym laureatem. Profesor Szymański powiedział także: Odbierając dziś nagrodę – bardzo dla mnie i dla naszej Uczelni prestiżową – traktuję ją jako wyróżnienie przede wszystkim za to, że przez wiele lat pracy rektorów i pracowników udało się w SGGW stworzyć taką właśnie lokalną ojczyznę – tu w sercu Polski, w stolicy, na Ursynowie mamy nasz świat! Stworzony on został po to, by młodzież, która pragnie kształtować swoją lepszą przyszłość, miała ostoję i poczucie bezpieczeństwa, żyła w świecie nieoderwanym od korzeni.*

Dotychczas Nagrodę im. ks. bp. Romana Andrzejewskiego ustanowioną przez Fundację „Solidarna Wieś” otrzymali: Prof. Andrzej Stelmachowski, Prof. Maria Radomska, Ks. kardynał Józef Glemp, Ks. prałat Bogusław Bijak, Ks. bp Alojzy Orszulik, Dr Maria Stolzman, Dr Barbara Fedyszak-Radziejowska, Roman Kluska, Josef Rottenacher (Niemcy), Ks. abp Józef Michalik.

**dr Krzysztof Szwejk**  
rzecznik prasowy SGGW





# Odznaczenia, habilitacje, doktoraty

**26 marca br. w Auli Kryształowej odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych i Medalu Komisji Edukacji Narodowej oraz Odznaki Honorowej „Za Zasługi dla SGGW”. Wręczono również dyplomy 13 doktorom habilitowanym i promowano 34 doktorów. Uroczystość uświetnili swoją obecnością przedstawiciele ministerstw, instytucji rządowych oraz samorządu terytorialnego. Obecni byli także członkowie rodzin i współpracownicy odznaczonych osób oraz doktorów habilitowanych i nowo promowanych doktorów.**



## Przemówienie JM Rektora SGGW Alojzego Szymańskiego

### **Szanowni Państwo, Droga Społeczności Akademicka!**

Dzisiejszy dzień jest ukoronowaniem wieloletniej, intensywnej pracy 13 doktorów habilitowanych i 34 doktorów, którzy podczas tej uroczystości odbiorą swoje dyplomy. Jest też ważnym wydarzeniem dla osób, które zostaną udekorowane odznaczeniami państwowymi i resortowymi oraz Odznaką Honorową „Za Zasługi dla SGGW”.

Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi Medalami za Długoletnią Służbę odznaczonych zostanie 108 pracowników, Medalem Komisji Edukacji Narodowej – 15 osób, Odznaką „Za Zasługi dla SGGW” – 17 osób. Tak liczna grupa wyróżnionych jest dla naszej Uczelni zaszczytem, dowodzi bowiem społecznego uznania dla kadr SGGW. Dzisiejsza uroczystość jest zatem świętem naszej *Alma Mater*, która może się cieszyć sukcesami i dobrą sławą swych pracowników i wychowanków. Serdecznie gratuluję:

- doktorom habilitowanym – wytrwałości w pracy twórczej i osiągnięcia statusu samodzielnego pracownika nauki,
- doktorom – pomyślnej obrony pracy doktorskiej i uzyskania pierwszego stopnia naukowego, otwierającego możliwości dalszego rozwoju i naukowej kariery.

Słowa uznania kieruję do Państwa bliskich, którzy wspierali Was w codziennej pracy. Państwa pomoc, zaangażowanie i cierpliwość to znaczący wkład w sukces dzisiejszych doktorów i doktorów habilitowanych, z których z pewnością jesteście bardzo dumni!

Osobom odznaczonym, wśród których obok pracowników SGGW są również przedstawiciele instytucji z nami współpracujących, bardzo dziękuję za trud włożony w pracę na rzecz rozwoju Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i polskiej nauki, za zaangażowanie i postawę moralną. Gratuluję społecznego zaufania i uznania.

### **Dostojni Goście!**

SGGW służy rozwojowi gospodarczemu i intelektualnemu polskiego społeczeństwa, kształci i prowadzi badania naukowe na akademickim poziomie, a w ostatnich latach stawia mocny akcent na dynamiczny udział swych pracowników w międzynarodowych projektach badawczych, edukacyjnych i wdrożeniowych.

Wśród celów strategicznych Uczelni są nasz liczniejszy udział w interdyscyplinarnych zespołach badawczych i ożywiona aktywność międzynarodowa, które w efekcie powinny



przynieść wprowadzanie coraz nowszych metod badawczych, rozwój nauki oraz kształcenia na coraz wyższym poziomie. Mobilność kadr, współpraca z naukowcami z innych ośrodków i interdyscyplinarność są nieodzowne, nauka jest bowiem jedna i powinna być rozwijana z wykorzystaniem najlepszych praktyk, dorobku i możliwości badawczych świata. Dlatego podejmujemy nowe wspólne inicjatywy w zakresie działalności dydaktycznej i badawczej z innymi uczelniami. Dlatego też nasi dzisiejsi doktorzy habilitowani i doktorzy wywodzą się nie tylko z SGGW, ale też

z innych instytucji w kraju. To dobry zwiastun pogłębiania międzyinstytucjonalnych relacji.

### Szanowni Państwo!

Do rozwoju nauki niezbędne są młodzieńczy zapał, otwarcie na świat, wola zmierzenia się z tym, co jeszcze niezbadane. Jest to niezwykle odpowiedzialne zadanie, z którym dane i zadane jest nam się zmierzyć. Nieuniknione jest podejmowanie tematów trudnych, kontrowersyjnych, dotyczących istoty człowieka, jego zdrowia i życia. I to wyzwanie podejmujemy – coraz częściej wspólnie z innymi uczelniami! Przykładami są między innymi:

- prace Weterynaryjnego Centrum Badawczego, ukierunkowane na zwalczanie nowotworów i innych chorób cywilizacyjnych,
- prace badawcze na Wydziale Nauk o Zwierzętach nad nowymi możliwościami wykorzystania grafenu, w tym do walki z nowotworami,
- liczne badania i prace wdrożeniowe na wielu wydziałach na rzecz nowej jakości produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz poprawy jakości i zwiększenia możliwości produkcyjnych w obszarze gospodarki żywnościowej, a także badania i działania o charakterze profilaktycznym w zakresie żywienia człowieka i jego wpływu na zdrowie.

Na rozwój badań naukowych potrzebne są znaczne środki finansowe. Zgodnie z obowiązującymi od stycznia tego roku zasadami, podstawowym kryterium ustalenia wysokości dotacji jest kategoria naukowa, obrazująca potencjał jednostki. Musimy zatem bardzo dbać o jakość i praktyczny wymiar prac badawczych, o naukowy rozwój kadr, by być w gronie uczelni najlepszych, bo te będą dofinansowywane i będą mogły prowadzić zamierzone przez siebie badania.

Szansą na pozyskanie istotnych dla rozwoju nauki środków są także programy unijne. Komisja Europejska zatwierdziła ostatni z nich – Program Operacyjny Inteligentny Rozwój. W jego ramach na finansowanie badań i innowacji z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego przeznaczonych zostanie ponad 8,5 mld euro. W perspektywie lat 2014–2020 przygotowane są również dwa inne, ważne programy. Z ich zasobów finansowych powinni skorzystać również nasi naukowcy. Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój

dysponuje funduszem ponad 1,2 mld euro, a budżet programu Horyzont 2020 wynosi prawie 80 mld euro.

Dotychczas konsekwentnie wykorzystujemy możliwości, które stwarzają fundusze międzynarodowe i strukturalne. Nasze zespoły badawcze realizują 93 granty Narodowego Centrum Nauki oraz Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. W ramach strategicznego programu badań naukowych i prac rozwojowych „Środowisko naturalne, rolnictwo i leśnictwo” – BIOSTRATEG Uczelnia złożyła 15 wniosków, a w 9 z nich była liderem konsorcjów naukowo-przemysłowych. W 4 przyznanych projektach jest jednym z wykonawców.

Zdaję sobie sprawę z tego, jak wiele pracy i zaangażowania wymaga przygotowywanie projektów, ale innej drogi dla zapewnienia rozwoju badań nie ma. Dlatego nieustannie od 7 lat apeluję do Państwa o aplikowanie o fundusze krajowe, unijne i strukturalne. Zapewniam, że ten wysiłek się opłaca. Owocuje bowiem otwarciem nowych możliwości, dzięki którym przyczyniają się Państwo do rozwoju nauki i stają twórcami procesu zwanego powszechnie postępem.

### Szanowni Doktorzy Habilitowani i Doktorzy!

Badania naukowe prowadzone w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego obejmują swoim zakresem szerokie spektrum tematyczne. Mają jednak wspólną cechę: dążenie do odkrywania nowych, dotąd niezbadanych tajemnic wszechświata oraz opracowywanie innowacyjnych metod i technik, które znajdują zastosowanie w szeroko rozumianej gospodarce. Niezmiernie cieszy fakt, że poziom tych badań prowadzonych w obszarze rolnictwa, biologii, środowiska, gospodarki żywnościowej, nauk weterynaryjnych, ekonomicznych i technicznych należy do wyróżniających się w kraju.

Od dziś przyszłość polskiej nauki spoczywa również w Państwa rękach. Dbajcie więc o jej rozwój, nie ustawajcie w zdobywaniu nowych umiejętności. Niech ten dzisiejszy dzień będzie początkiem Państwa obfitujących w sukcesy karier naukowych.

Nauka jest ściśle powiązana z rozwojem człowieczeństwa. Często stawia nas w obliczu dylematów moralnych, które musimy rozstrzygać we własnych sumieniach. Życzę Państwu, abyście zawsze dokonywali słuszych wyborów, a po latach z dumą mogli powiedzieć, że Wasze osiągnięcia przyczyniły się do rozwoju świata.

### Szanowni Państwo!

Z wielką radością przewodniczę dzisiejszej uroczystości. Jako rektor odczuwam dumę, że Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie dobrze się rozwija, jest ceniona i szanowana przez inne uczelnie i środowiska. Za tę życzliwość obecnym tu dzisiaj z nami rektorom i przedstawicielom zaprzyjaźnionych instytucji składam gorące podziękowanie. Bardzo Państwu dziękujemy!

Cieszy mnie również to, że mimo nie najlepszej sytuacji na rynku edukacyjnym, nie słabnie zainteresowanie naszą ofertą dydaktyczną. Według rankingu Webometrics, SGGW znajduje się wśród 10% najlepszych uczelni na świecie i zajmuje 14. miejsce wśród uczelni naszego kraju. Na tę pozycję i sukces pracuje cała społeczność, jej pracownicy naukowo-badawczy, dydaktyczni i administracyjni, którzy każdego dnia dbają o swoją Szkołę najlepiej, jak potrafią. I z zapałem pracują, by SGGW przez kolejne lata była miejscem, z którym zechcą się identyfikować następne pokolenia.

Wszystkim Państwu jeszcze raz życzę wiele pomyślności i bardzo proszę o kolejne lata pracy na rzecz rozwoju Uczelni i kraju.

Dziękuję za uwagę.



## Medal Złoty za Długoletnią Służbę

Tadeusz ANDRZEJCZYK  
 Szczepan CHRZANOWSKI  
 Ewa CICHOCKA  
 Dariusz CZEKALSKI  
 Michał DĄBROWSKI  
 Bogdan DĘBSKI  
 Piotr FORMALCZYK  
 Ewa JANECKA  
 Maria KAŁUŻYŃSKA  
 Waldemar KARWOWSKI  
 Krzysztof KARYŁOWSKI  
 Grażyna KOSOWSKA  
 Irena KOTOWICZ-BOROWY  
 Zofia KOZARSKA  
 Joanna KOŹMIŃSKA  
 Janusz KUBRAK  
 Elżbieta KUBRAK  
 Ewa KUCHARSKA  
 Jolanta KULPANOWSKA  
 Jan MAGNUSZEWSKI  
 Leszek MIESZKALSKI  
 Ewa OSIŃSKA  
 Janina PEĆONEK  
 Wojciech PIETRASIŃSKI  
 Małgorzata ROCHALSKA  
 Jan ROZBICKI  
 Hanna RUTKOWSKA  
 Ada SCHOLLENBERGER  
 Krystyna SOBÓTKA  
 Wojciech STĘPIEŃ  
 Aleksander STRASBURGER  
 Ewa SZEWCZYK  
 Wiesław ŚWIDEREK  
 Grażyna TOPOLSKA  
 Marek WAWER  
 Katarzyna WIERZCHOWSKA  
 Anna WINNICKA  
 Jan ŻELAZO  
 Józef ŻUK  
 Barbara ŻYBURA  
 Andrzej ŻYCZYŃSKI





## Medal Srebrny za Długoletnią Służbę

Jacek BĄKOWSKI  
Alicja DZIĘGIELEWSKA-SITKO  
Marek GAWORSKI  
Jerzy GĘBSKI  
Robert GŁOGOWSKI  
Dariusz GÓRSKI  
Monika JUREWICZ  
Monika KLOCKIEWICZ  
Dorota KOMOROWSKA  
Iwona KOSIERADZKA  
Grzegorz KURZAWSKI

Jacek LEWICKI  
Edyta LIPIŃSKA  
Dariusz LIRCZEWSKI  
Ewa LUBINA  
Dorota MIROSŁAW-ŚWIĄTEK  
Jarosław OLEJNIKOWSKI  
Małgorzata PIECYK  
Ewa PIOTROWSKA  
Alicja STOLARSKA  
Witold STRUŻYŃSKI  
Daniel SZEJBA  
Henryk SZELIGOWSKI  
Grzegorz TRZCIŃSKI  
Ludwik WICKI  
Roman WÓJCİK



## Medal Brązowy za Długoletnią Służbę

Piotr BOROWSKI  
Elżbieta JANCEWICZ  
Emilia JANECZKO  
Magdalena JARECKA  
Marzena KACPRZAK  
Joanna KAŁUŻA  
Agnieszka KARCZMARCZYK  
Wojciech KOLANOWSKI  
Marcin KRUKOWSKI  
Joanna LANDMESSER  
Agnieszka PARLIŃSKA  
Agnieszka PAWLUK-SKRZYPEK  
Monika PODKOWIŃSKA  
Elżbieta POSŁUSZNA  
Patryk ROWIŃSKI  
Katarzyna ROZBICKA  
Anna RYTKO  
Michał SEKUŁA  
Ewa SKIBNIEWSKA  
Robert SOBÓTKA  
Mariusz SOJAK  
Maciej STAWICKI  
Janusz URBAŃSKI  
Agnieszka WERENOWSKA  
Radosław WINICZENKO  
Joanna WYLEŻAŁEK



## Medal Komisji Edukacji Narodowej

Ewa BIAŁECKA-FLOKJAŃCZYK  
Danuta KLIMUSZKO  
Jacek KLONOWSKI  
Teresa MALINOWSKA  
Wiesław MĄDRY  
Katarzyna NIEMIROWICZ-SZCZYTT  
Piotr OSTASZEWSKI  
Piotr PASCHALIS-JAKUBOWICZ  
Anna REKIEL  
Marian RUSEK  
Tadeusz SIWIEC  
Stanisław STAŃKO  
Małgorzata SZCZAWIŃSKA  
Janusz WOJDALSKI  
Witold ZYCHOWICZ



## Odznaka Honorowa „Za Zasługi dla SGGW”

Michael Ch. ACREMAN  
Anna KOŁAJTIS-DOŁOWY  
Johannes KAHL  
Karol KUKUŁA  
Krzysztof KŁAPA  
Andrzej W. KUNDZEWICZ  
Krystyna KRZYŻANOWSKA  
Wiesław NAGÓRKO  
Teresa NAŁĘCZ-TARWACKA  
Paweł ORŁOWSKI  
Andrzej ORZESZKO  
Barbara PIETRUSZKA  
Barry T. ROUSE  
Astrid SCHILLING  
Stephan TEOBALD  
Andrzej P. WIATRAK  
Włodzimierz M. ZUBEREK





## Doktorzy habilitowani

### WYDZIAŁ LEŚNY

Leszek Stanisław BOLIBOK  
Marek SŁAWSKI

### WYDZIAŁ OGRODNICTWA, BIOTECHNOLOGII I ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU

Katarzyna MICHALSKA  
Ireneusz Dariusz OCHMIAN

### WYDZIAŁ TECHNOLOGII DREWNA

Marcin ZBIEĆ

### WYDZIAŁ NAUK O ZWIERZĘTACH

Grzegorz Klemens BEŁŻECKI  
Sławomir Kazimierz NOWICKI

### WYDZIAŁ NAUK EKONOMICZNYCH

Jadwiga BOŹEK  
Piotr BÓRAWSKI  
Piotr KUŁYK  
Aldona ZAWOJSKA

### WYDZIAŁ NAUK O ŻYWNOSCI

Małgorzata Renata CYRAN

### WYDZIAŁ NAUK O ŻYWIENIU CZŁOWIEKA I KONSUMPCJI

Joanna KAŁUŻA



## Nowo promowani doktorzy



### WYDZIAŁ ROLNICTWA I BIOLOGII

Izabela Beata TOBOROWICZ-BORDA

### WYDZIAŁ MEDYCYNY WETERYNARYJNEJ

Kamil PIOTR GRABIEC  
Maciej Witold GUZERA  
Łukasz Władysław RĄPAŁA  
Justyna STRUZIŁ  
Piotr Zygmunt TRZECIAK

### WYDZIAŁ LEŚNY

Jan Józef CHMIEL  
Jacek Janusz SAGAN  
Janusz Wojciech ZALESKI



### WYDZIAŁ OGRODNICTWA, BIOTECHNOLOGII I ARCHITEKTURY KRAJOBRAZU

Karolina Agnieszka BOSA  
Izabela Joanna MYSZKA-STĄPÓR  
Renata SOBIERALSKA  
Emilia Ewa WYSOKIŃSKA

### WYDZIAŁ BUDOWNICTWA I INŻYNIERII ŚRODOWISKA

Katarzyna Urszula GABRYŚ  
Katarzyna JELENIEWICZ  
Justyna MAJEWSKA  
Iwona RYBKA  
Daria SIKORSKA  
Joanna Patrycja WITKOWSKA-DOBREV  
Daniel Lucjan ZAWAL



### WYDZIAŁ NAUK O ZWIERZĘTACH

Grzegorz CZUB  
Małgorzata RZEPKOWSKA

### WYDZIAŁ NAUK EKONOMICZNYCH

Mirosława BRAJA  
Ewa Monika FERENS  
Magdalena FORFA  
Sławomir Arkadiusz STEC

### WYDZIAŁ NAUK O ŻYWNOŚCI

Karolina Danuta KRAŚNIEWSKA  
Aleksandra Agata SUŁEK  
Magdalena Maria WIŚNIEWSKA  
Krzysztof Henryk ZAWISZA



### WYDZIAŁ NAUK O ŻYWIENIU CZŁOWIEKA I KONSUMPCJI

Katarzyna Jolanta DZIENDZIKOWSKA  
Ewelina Małgorzata PAŁKOWSKA  
Paweł Stanisław KLER  
Julita SZLACHCIUK



W dniu 4 listopada 2014 roku Słowacki Uniwersytet Rolniczy w Nitrze (Slovenská poľnohospodárska univerzita – SPU) nadał prof. dr. hab. Edwardowi Pierzgałskiemu zaszczytny tytuł doktora honoris causa.

Profesor  
Edward  
Pierzgałski



## doktorem honoris causa Słowackiego Uniwersytetu Rolniczego w Nitrze

**P**odczas uroczystego posiedzenia Rady Naukowej SPU i Rady Naukowej Wydziału Studiów Europejskich i Rozwoju Regionalnego tej uczelni JM Rektor prof. dr hab. Peter Bielik uroczystie wręczył akt nadania honorowego tytułu doktora honoris causa dwóm profesorom:

- **prof. dr. hab. Edwardowi Pierzgałskiemu**, pracownikowi Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie (b. dziekanowi Wydziału i b. prorektorowi SGGW) – za istotny wkład w rozwój wiedzy w dziedzinie nauk o środowisku oraz za aktywną współpracę z uczelniami na całym świecie,

- **prof. dr. hab. Walterowi F. Lealowi** z Centrum Badań Uniwersytetu Nauk Stosowanych w Hamburgu – za istotny wkład w rozwój nauki i wiedzy w dziedzinie środowiska.

Wśród honorowych gości byli m.in.: ambasador Brazylii na Słowacji Susan Kleebank, rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Pradze prof. Jiří Balík, rektor Uniwersytetu Konstantyna w Nitrze prof. Ľubomír Zelenický, prorektor Uniwersytetu Komeńskiego w Bratysławie doc. Ján Pekár, przewodniczący Samorządu Miasta Nitra, wiceprezes Komitetu Regionów w Brukseli doc. Milan Belica, dr hab. Janusz Czerepko, dyrektor Instytutu Badawczego Leśnictwa, w którego działalności prof. E. Pierzgałski uczestniczył od kilkunastu lat.







SGGW reprezentowali: prorektor ds. współpracy międzynarodowej prof. Marek S. Szyndel, kanclerz dr inż. Władysław W. Skarżyński, pełnomocnik rektora ds. międzynarodowych projektów badawczych prof. Kazimierz Banasik, dziekan Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska prof. Jerzy Jeznach wraz z delegacją pracowników i absolwentów Wydziału, sekretarz Uczelni mgr Irena Mioduszewska.

**D**ziekan Wydziału Studiów Europejskich i Rozwoju Regionalnego SPU prof. dr hab. Anna Bandlerova dokonała podsumowania bogatego dorobku obu kandydatów

do tytułu doktora honoris causa. W laudacji dotyczącej prof. E. Pierzgalskiego stwierdziła, że jest on międzynarodowym ekspertem w dziedzinie gospodarki wodnej, specjalistą w zakresie nawadniania, przeciwdziałania erozji wodnej, a także ochrony środowiska rolniczego i leśnego. W swoich badaniach koncentrował się na wpływie czynników antropogenicznych na dynamikę zasobów wodnych obszarów wiejskich, łagodzeniu zmian klimatu i zrównoważonym zarządzaniu zasobami naturalnymi. Z Uniwersytetem w Nitrze współpracuje od 22 lat. Od 2004 roku, kiedy powstał Wydział Studiów Europejskich i Rozwoju Regionalnego, jest aktywnym członkiem jego Rady Naukowej, od 2010 roku pracuje jako członek redakcji czasopisma naukowego *Acta Regionalia i Environmentalica* oraz czynnie uczestniczy w kilku międzynarodowych projektach realizowanych wspólnie z pracownikami Uniwersytetu w Nitrze.

**P**rofesor E. Pierzgalski w uroczystym wykładzie serdecznie podziękował za otrzymany tytuł doktora honoris causa SPU. To wysokie wyróżnienie akademickie jest szczególnie ważne, ponieważ dostał je w jednym z najlepszych uniwersytetów przyrodniczych w Europie, a także dlatego, że



ma tutaj wielu kolegów i przyjaciół. Wspomnił swoją pierwszą wizytę w Nitrze 22 lata temu w ramach programu Tempus i wspólne prace z prorektorami: Dusanem Huską, Józefem Ballą, Zuzaną Jurekovą, nad dostosowaniem SGGW i SPU do systemu uniwersytetów europejskich.

Potem współpraca obejmowała zagadnienia naukowe i dydaktykę. Od 2002 roku, wraz z prof. Dusanem Huską, prof. Anną Bandlerovą i doc. Luboszem Jurikiem, brał udział w wielu działaniach i posiedzeniach Grupy Roboczej ds. Zarządzania Zlewniami Górskimi Europejskiej Komisji FAO, a także w międzynarodowych konferencjach „Las i woda” organizowanych w Polsce.

Bardzo cenna była współpraca z prof. Jaroslavem Antalem w realizacji międzynarodowej szkoły letniej w Polsce i projektu „E-learning w edukacji w zakresie gospodarki wodnej” w ramach programu Leonardo da Vinci. Profesor E. Pierzgalski od kilku lat realizuje w SPU przedmiot polityka środowiskowa UE oraz prowadzi wykłady z zakresu ochrony zasobów wodnych w cyklicznie organizowanej szkole letniej.

W części merytorycznej wykładu prof. Edward Pierzgalski zwrócił uwagę na ilość i jakość zasobów wodnych, od których zależą zdrowie, dobrobyt i bezpieczeństwo ludzi, rozwój gospodarczy i jakość środowiska. Problemy z wodą stają się tylko wtedy bardzo ważne, gdy zauważymy brak wody (susza), gdy jest jej zbyt dużo (powódzie) lub gdy woda nie nadaje się do użytku (zanieczyszczenia). W różnych częściach świata sytuacja jest zróżnicowana. Całkowite zasoby wody są wystarczające dla żyjących na Ziemi 7 miliardów ludzi. Problem tkwi w nierównej dystrybucji zasobów wodnych w czasie i przestrzeni. 20% światowej populacji mieszka w obszarach o bardzo ograniczonych zasobach wody. Szacuje się, że w 2013 roku około 800 mln ludzi nie miało dostępu do wody dobrej jakości.

Tylko te fakty wskazują, że niedobory wody i ryzyko z tym związane wzrosną w przyszłości wraz z rosnącą liczbą ludności (o około 30% w 2050 roku), koniecznością zwiększenia produkcji żywności



(o 60%) i wzrostem zapotrzebowania na energię (o około 30%). Niedobory wody mogą być w przyszłości coraz większe ze względu na prognozowane zmiany klimatu. Rozwiązanie tych problemów wymaga zastosowania różnych metod i narzędzi technicznych: oszczędności wody, precyzyjnych systemów nawadniających, ponownego wykorzystania wody, jak również wykorzystania narzędzi ekonomicznych.

**D**rugi poważnym problemem jest nadmiar wody, który w skrajnych przypadkach może spowodować powódzie. Występują one na całym świecie, powodując wielkie szkody i ofiary w ludziach. Według szacunków UNESCO w ubiegłym wieku aż 9 milionów ludzi straciło życie w czasie powodzi.

W Unii Europejskiej gospodarka wodna jest ważnym narzędziem polityki środowiskowej, jednak ambitne cele unijnej polityki wodnej są bardzo trudne do osiągnięcia.

Według opinii prof. E. Pierzgalskiego, wszystkich strategii, programów i planów gospodarki wodnej nie należy opierać wyłącznie na danych historycznych, ale trzeba wziąć pod uwagę prawdopodobne scenariusze przyszłych zmian i kierować się trzema podstawowymi zasadami: zasadą kompleksowości, co oznacza współpracę ze wszystkimi użytkownikami, zasadą spójności (zasadą wspólnych interesów) oraz zasadą ostrożności, co oznacza stosowanie takich metod gospodarki wodnej, które nie spowodują negatywnych skutków środowiskowych i gospodarczych.

Świąteczną atmosferę uroczystości uświetnił występ śpiewaków operowych. Ceremonię zakończono odśpiewaniem hymnu *Gaudeamus igitur*.

prof. dr hab. **Jerzy Jeznach**  
dziekan Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska





# Logistyka w miastach Hanzzy

W dniach 6–12 października 2014 roku 15 członków Koła Naukowego Logistyki (KNL) działającego na Wydziale Nauk Ekonomicznych wraz z opiekunką koła dr Aleksandrą Górecką przebywało w wizytą w miastach północnych Niemiec. Było to niewątpliwie jedno z największych osiągnięć studentów KNL, ponieważ wyjazd w całości został sfinansowany przez stowarzyszenie Niemieckiej Centrali Wymiany Akademickiej (DAAD – Deutscher Akademischer Austauschdienst) i był nagrodą za jeden z najlepszych w Polsce projektów, które startowały w konkursie ogłoszonym przez tę organizację.

Głównymi celami wyjazdu były:

- 1) wizyty w niemieckich przedsiębiorstwach branży logistycznej,
- 2) zapoznanie z systemem nauczania niemieckich szkół wyższych kształcących w zakresie logistyki,
- 3) poznanie bogatej oferty kulturalnej północnych Niemiec.

Licząca 2500 km trasa objęła takie miasta i przedsiębiorstwa, jak: Berlin, Hub i Centrum Dystrybucyjne firmy Hermes w Langenhagen, port w Hamburgu, PCH Packing Center Hamburg, Arcelor Mittal Steel Mill w Bremie, stocznię luksusowych jachtów Abeking & Rasmussen w Bremie. Uczestnicy spotkali się również ze studentami logistycznej uczelni University of



Applied Sciences (HIWL) oraz z dziekanem German Foreign Trade & Logistics Academy (DAV) w Bremie. Dwa ostatnie dni pobytu poświęcono na zwiedzanie klasycznych hanzeatyckich miast: Lubeki i Rostoku.

Najbardziej oczekiwanym punktem wyjazdu była wizyta w porcie w Hamburgu. Szczególnie atrakcyjny okazał się spo-



sób zwiedzania – rejs barką Hansa III po wodach należących do portu. Przewodnik Hans-Jurgen Schwartinski opowiadał o historii miejsca, głównych kierunkach i produktach transportowanych z i do portu oraz dokładnie przedstawiał każdą z mijanych jednostek pływających.

Hamburg to 2. w Europie i 15. na świecie pod względem wielkości port nazywany „Bramą do Świata”. W jego nowej części uczestnicy wyjazdu mogli obejrzeć największe kontenerowce świata: „Granda America” i „Jules Verne”, należące do firmy MSC Antares. Druga jednostka okazała się być szczególnie interesująca, ponieważ standardowo obsługiwana jest przez 7 suwnic nabrzeżnych, a proces jej załadunku/rozładunku trwa średnio 24–48 godzin.

Ciekawa była informacja, że port w Hamburgu chętnie angażuje do pracy studentów i stażystów ze znajomością języka innego niż niemiecki. Z punktu widzenia młodych logistyków interesujące było poznanie struktury i działalności organizacji Port Hamburg, skali przedsiębiorstwa, jakim jest międzykontynentalny handel towarowy, oraz długości i kompleksowości wszystkich procesów.

Równie atrakcyjnym doświadczeniem była wizyta w przedsiębiorstwie Packing Center Hamburg, oferującym ładunek kontenerów przeznaczonych do transportu międzynarodowego. Firma rozpoczęła działalność w styczniu 2008 roku, a procesy jej modernizacji i budowy trwały aż do 2013 roku. Firma usytuowana jest 10 km od głównego portu w Hamburgu, z którym ma doskonałe połączenie drogą wodną, a statki gotowe do załadunku mają łatwy dostęp do przedsiębiorstwa. Studenci mieli szansę zaobserwować cały proces przygotowania produktów do transportu w kontenerach, począwszy od dostarczenia ich przez samochody ciężarowe, przez dekompletację i kompletację, a skończywszy na załadunku produktu do kontenera. Szczególnie ważne było zwrócenie uwagi na oznaczenia magazynowe, separowanie towarów niebezpiecznych, strefy bezpieczeństwa w magazynie i podczas załadunku kontenera.

Ostatni element procesu polegał na zabezpieczeniu towarów wewnątrz kontenera za pomocą pompowanych powietrzem poduszek oraz specjalnie przygotowanych i atestowanych dębowych ograniczników. Współwłaściciel firmy nie ukrywał, że koszty tych zabezpieczeń są znaczne, jednak ze względu na ewentualne odszkodowania za zniszczony towar nie ma możliwości rezygnacji z ich stosowania.

Uzyskane podczas wyjazdu doświadczenie pomoże członkom KNL w prowadzeniu badań naukowych, a nabyta wiedza zostanie wykorzystana podczas pisania artykułów prezentujących najlepsze niemieckie praktyki z branży logistycznej oraz wdrażania podobnych rozwiązań w przedsiębiorstwach w Polsce. Logistyka produkcji, sortownie maga-

zynowe, praca największych portów morskich oraz logistyka miejska to elementy, które rozszerzyły uczestnikom wyjazdu pojęcie „logistyki”. Nie bez znaczenia były również spotkania z ciekawymi ludźmi, rozmowy, wymiana doświadczeń i spostrzeżeń na temat różnic kulturowych w organizacjach czy życiu prywatnym.

Niemiecka Centrala Wymiany Akademickiej, która sfinansowała projekt, jest stowarzyszeniem niemieckich szkół wyższych, a przy tym największą na świecie organizacją wspierającą międzynarodową wymianę studentów





i naukowców pośredniczącą w zagranicznej polityce kulturalnej i światowej Niemiec. Warunkiem uzyskania funduszy na tego rodzaju wyjazd jest wyczerpujące przedstawienie motywów i celów podróży, uzasadnienie planowanych kosztów oraz samodzielna organizacja wszystkich elementów wyjazdu.

dr **Aleksandra Górecka**  
Katedra Ekonomiki i Organizacji Przedsiębiorstw  
opiekunka Koła Naukowego Logistyki WNE



# VI Międzynarodowe Forum Finansowo-Bankowe

**W dniach 14–15 listopada 2013 roku w hotelu Warszawianka nad Zalewem Zegrzyńskim odbyło się VI Międzynarodowe Forum Finansowo-Bankowe, organizowane przez Zakład Finansów Przedsiębiorstw i Rachunkowości SGGW. Podczas Forum, którego tematyka obejmowała procesy inwestycyjne w rozwoju gospodarczym, omawiano wiele problemów z tego zakresu występujących w jednostkach gospodarczych, budżetowych i finansowych. Ponadto zajmowano się zagadnieniami związanymi ze źródłami finansowania inwestycji oraz polityką rachunkowości w zakresie ewidencji i rozliczenia inwestycji w jednostkach gospodarczych.**

**W** konferencji uczestniczyło sto osób, przede wszystkim z ośrodków akademickich z Polski, Ukrainy i Rosji. Ponadto w Forum wzięli udział pracownicy instytutów naukowych, a także przedstawiciele praktyki.

Patronat honorowy objęła Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie. Wśród sponsorów gościliśmy przedstawicieli z Grupy BPS Banki Spółdzielcze i Bank BPS, WBS Banku, Krajowego Związku Banków Spółdzielczych, Spółdzielni Mleczarskiej Garwolin, Spółdzielni Mleczarskiej Ryki, a także Browaru Jabłonowo. Patronat medialny nad Forum objęli Wolters Kluwer, BDO Sp. z o.o., a także TVP Regionalna.

Konferencja naukowa składała się z sześciu sesji plenarnych, podczas których wygłoszono 30 referatów. Referat inauguracyjny podczas pierwszej sesji, prowadzonej przez dr. hab. Mirosława Wasilewskiego, prof. nadzw. SGGW, wygłosił mgr Maciej Wojdyła, przedstawiciel GPW w Warszawie.

Sesja druga, prowadzona przez dr. hab. Adama Samborskiego, prof. nadzw. WSB, była okazją do wymiany poglądów przedstawicieli biznesu ze środowiskiem akademickim. Prelegentami podczas panelu praktyków byli reprezentanci sponsorów. Podczas tej sesji omawiano zagadnienia dotyczące szans i zagrożeń związanych z rozwojem bankowości spółdzielczej w Polsce i Europie. Drugim istotnym zagadnieniem było znaczenie bankowości spółdzielczej w finansowaniu wzrostu gospodarczego.

W trakcie trzeciej sesji, którą prowadziła dr hab. Małgorzata Hybka, prof. nadzw. UEP, przedstawiono problemy



dotyczące procesów inwestycyjnych w jednostkach gospodarczych i budżetowych. Prezentowana tematyka obejmowała m.in. możliwości rozwoju spółdzielni mleczarskich. Omówiono zagadnienia dotyczące opłacalności inwestycji oraz opodatkowania dochodów przedsiębiorstw. Wskazano na możliwości rozwoju gospodarstw rolniczych w sytuacji wprowadzenia skali progresywnej podatku dochodowego oraz przy możliwości korzystania z ulg. Ponadto omówiono zagadnienia dotyczące specyfiki inwestowania w szkołach wyższych.

Czwartą sesję, której przewodniczącym był dr hab. Michał Pietrzak, prof. nadzw. SGGW, poświęcono procesom inwestycyjnym w sektorach gospodarki. Omówiono tematy dotyczące m.in. nakładów inwestycyjnych w rolnictwie w Polsce i na Ukrainie, a także możliwości rozwojowe gmin oraz związki międzygminne jako szansę na racjonalizację wydatków inwestycyjnych.

W drugim dniu Forum podczas pierwszej sesji, którą prowadziła dr hab. Justyna Franc-Dąbrowska, zostały podjęte zagadnienia dotyczące m.in. polityki rachunkowości w zakresie ewidencji, rozliczania oraz modeli wyceny bilansowej inwestycji. Ponadto omówiono zagadnienia związane z podejmowaniem inwestycji w kapitał ludzki.

Ostatnia sesja była prowadzona przez dr. hab. Jacka Uchmana, prof. nadzw. UE, i obejmowała zagadnienia dotyczące m.in. mechanizmów bankowych oraz ich znaczenia w finansowaniu rzeczowych inwestycji w sektorze przedsiębiorstw oraz w rolnictwie. Omówiono również wpływ kryzysu finansowego na bezpieczeństwo działalności banków komercyjnych w Polsce oraz zmiany działalności kredytowej banków w Polsce i w Europie.

Procesy inwestycyjne determinują możliwości oraz zwiększają perspektywy rozwoju w jednostkach gospodarujących. Dlatego problematyka podejmowanych działań dotyczących inwestowania w jednostkach gospodarczych jest bardzo istotna. Procesy inwestycyjne są jednym z ważniejszych

czynników, które umożliwiają zwiększenie potencjału ekonomicznego, często również przez wprowadzanie nowych technologii oraz zmniejszenie kosztów produkcyjnych. W konsekwencji przyczyniają się do ekspansji działalności jednostki oraz poprawy konkurencyjności na rynku.

Zamknięcia VI Międzynarodowego Forum Finansowo-Bankowego dokonał dr hab. Mirosław Wasilewski, prof. nadzw. SGGW. Wygłoszone referaty cieszyły się dużym zainteresowaniem uczestników Forum. Podejmowane problemy badawcze dotyczące inwestycji w rozwoju gospodarczym skłaniały uczestników do zadawania pytań oraz były przedmiotem dyskusji.

dr hab. **Mirosław Wasilewski**,  
prof. nadzw. SGGW  
mgr **Teresa Domańska**



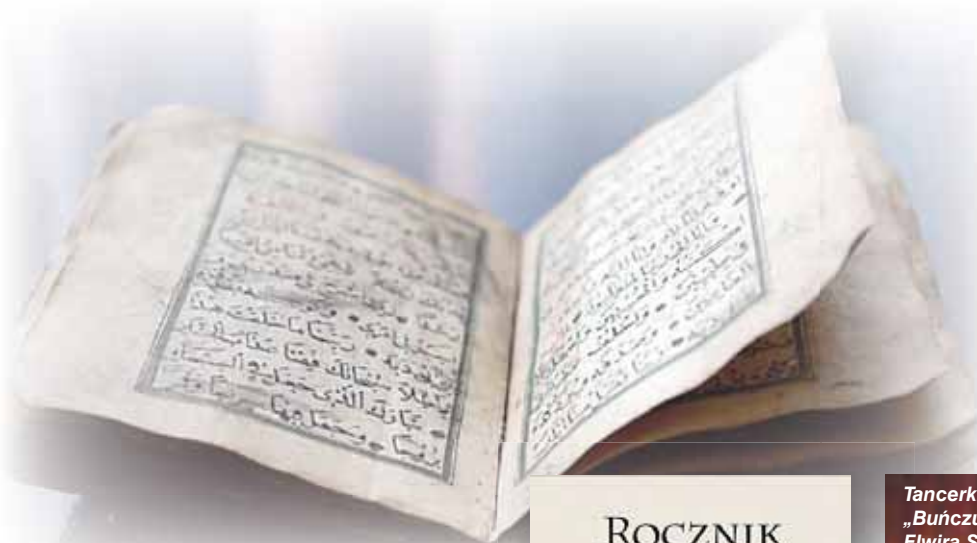
# Synowie deszczu, wichru i płomieni

Tatarzy polscy  
z wizytą w SGGW



Przez sześć wieków polskiej historii cwałuje tatarski koń. Jego tętent rozbrzmiewa również dziś. Koń pozostaje bowiem w naszej świadomości wciąż żywym symbolem walecznej tatarskiej jazdy. Jednak Tatarzy zachwycali nie tylko swą walecznością. Zapisali się także w historii polskiej kultury jako intelektualiści i ludzie twórczy. Wzbogacili naszą naukę, rozwinęli czasopiśmiennictwo, na łamach którego popularyzowali i przybliżali świat Orientu, ale również swoją historię, obyczaje, tradycje i kulturę. Osiemdziesiąt pięć lat ukazywania się czasopism tatarskich w Polsce stało się okazją do zaprezentowania ich polskiemu czytelnikowi.





Gdy rozważania naukowe dobiegły końca, powiało stepem, zapachniało Orientem, a stało się to za sprawą Tatarskiego Zespołu Dziecięco-Młodzieżowego „Buńczuk” (opiekuje się nim znakomicie Anna Mucharska), który zaprezentował tańce w strojach i na motywach krymskich, baszkirskich i kazachskich oraz wiersze poetów tatarskich (m.in. Stanisława Kryczyńskiego, Selima Chazbijewicza, Musy Czachorowskiego oraz autorów z Podlasia). Emilka Mucharska, od pięciu lat

**T**ej tematyce poświęcone było kolejne spotkanie z cyklu „Bliscy, znani i... nieznan”, zorganizowane w Auli Kryształowej SGGW przez Katedrę Edukacji i Kultury 20 stycznia br., którego gośćmi byli: mufti Tomasz Miśkiewicz, przewodniczący Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP i jego żona Barbara Pawlic-Miśkiewicz (aktualnie studentka studiów podyplomowych na Wydziale Nauk o Żywieniu Człowieka i Konsumpcji), Halina Szahidewicz, wieloletnia przewodnicząca Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Białymstoku, założycielka (1999) Tatarskiego Zespołu Dziecięco-Młodzieżowego „Buńczuk”, Musa Czachorowski, znany dziennikarz i poeta z Wrocławia, dr Aleksander Miśkiewicz, historyk, autor fundamentalnych książek poświęconych historii Tatarów polskich w latach 1918–1939 oraz ich powojennych losów, Adam Murman z Gdańska. Uczestnicy spotkania zapoznali się z tytułami czasopism tatarskich ukazujących się w dwudziestolecie międzywojennym, w czasie II wojny światowej („Głos z Minaretu”) i obecnie (m.in. „Życie Tatarskie”, „Przegląd Tatarski”, „Pamięć i Trwanie”, „Rocznik Tatarów Polskich”, „Muzułmanie Rzeczypospolitej”), z ich profilem, redaktorami i rolą, jaką odegrały w naszej wspólnej historii. Musa Czachorowski dokonał prezentacji zainicjowanej właśnie drugiej edycji „Rocznika Tatarów Polskich”, czasopisma naukowego i literacko-społecznego poświęconego historii, kulturze oraz teraźniejszości Tatarów w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej, w którego Radzie Naukowej znaleźli się również pracownicy Katedry Edukacji i Kultury. Uczestnicy spotkania mogli otrzymać wybrane tytuły oraz zakupić książki o tematyce tatarskiej.



Tancerki tatarskiego Zespołu Dziecięco-Młodzieżowego „Buńczuk”, od lewej: Aisza Jabłońska, Emilia Mucharska, Elwira Szehidewicz







Od lewej: mufti Tomasz Miśkiewicz, Halina Szahidewicz, Ida Schabieńska, Teresa Zaniewska



Aisza Jabłońska

zaprzyjaźniona z JM Rektorem SGGW prof. dr. hab. Alojzym Szymańskim, wykonała taniec solowy dedykowany rektorowi. W podziękę, oprócz uścisku rektorskiej dłoni, otrzymała upominek rzeczowy oraz list gratulacyjny, w którym Jego



Emilia Mucharska i prof. dr hab. Alojzy Szymański, rektor SGGW

Magnificencja życzył Emilce dobrych wyników w nauce, które pozwoliłyby jej w przyszłości studiować w SGGW, a swoje talenty artystyczne rozwijać w Ludowym Zespole Artystycznym „Promni” im. Zofii Solarzowej. Wszyscy członkowie zespołu otrzymali upominki mające im przypominać pobyt w naszej Uczelni. Artystów oklaskiwali także obecni na spotkaniu goście honorowi: Mierjema Chalecka-Giembicka, członek Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP, Adham Abd El Aal, przewodniczący Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Warszawie, Maciej Szczęsnowicz, przewodniczący Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Bohonikach, Maciej Rodkiewicz, członek zarządu Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Białymstoku, Cevik Ridvan, imam Muzułmańskiej Gminy Wyznaniowej w Warszawie.

Licznie zgromadzeni w Auli Kryształowej goście mieli możliwość degustacji tradycyjnych potraw kuchni tatarskiej, ufundowanych przez Muzułmańską Gminę Wyznaniową w Białymstoku, a wykonanych przez Tatarki z Krymu.

Spotkanie prowadziła niżej podpisana wraz z dr Idą Schabieńską, która w roku ubiegłym, pod naukowym kierunkiem autorki artykułu, obroniła z wyróżnieniem na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim doktorat „Edukacja i wychowanie w rodzinach (tatarskich) muzułmańsko-chrześcijańskich w Polsce”. W ramach cyklu spotkań „Bliscy, znani i... nieznanzi” Tatarzy gościli po raz trzeci. I zapewne nie ostatni, gdyż w murach naszej Uczelni czują się jak w domu. Za moim pośrednictwem na ręce władz SGGW składają podziękowania za tak serdeczne i życzliwe przyjęcie. W pamięci niejednego z uczestników spotkania pozostały słowa: „Nie ucieknę od swego losu, jak nie ucieknę od swego jutra, co powstało wczoraj”. Ex Oriente Lux! (Światło przychodzi ze Wschodu!)



Mufti Tomasz Miśkiewicz z żoną Barbarą Pawlic-Miśkiewicz

**Teresa Zaniewska**

Katedra Edukacji i Kultury

Zdjęcia: **Paweł Sysa**



Tatarski Zespół Dziecięco-Młodzieżowy „Buńczuk”



Od lewej: Elwira Szehidewicz, Kama Iljasiewicz, Jakub Andracki, Stefan Mustafa Szehidewicz

# Płynie się zawsze do źródeł

**W stylowym i nastrojowym wrocławskim Klubie Muzyki i Literatury 14 lutego 2015 roku odbyło się spotkanie pt. *Tatarscy lekarze zwierząt i inne opowieści*, zainicjowane przez Katedrę Edukacji i Kultury (Wydział Nauk Społecznych SGGW w Warszawie), którego gościem był Włodzimierz Andrzej Gibasiewicz, historyk medycyny weterynaryjnej, autor wielu interesujących i wartościowych książek z tej dziedziny.**

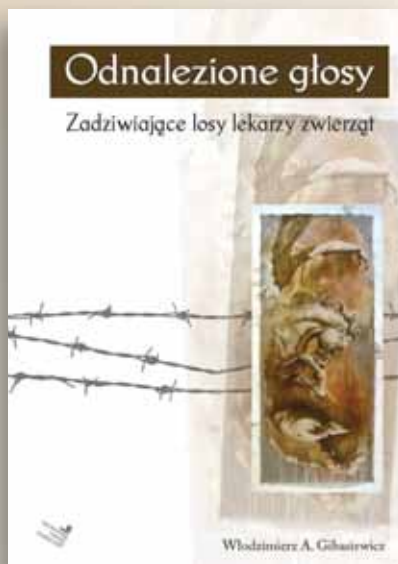
**P**rzybył tu z Dusznik Wielkopolskich na zaproszenie Najwyższego Kolegium Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej (Przedstawicielstwo MZR w RP we Wrocławiu). W roli współorganizatora spotkania i gospodarza wystąpił Klub Muzyki i Literatury, któremu z rozmachem i organizacyjnym talentem dyktuje Ryszard Sławczyński.

Lista książek autorstwa Włodzimierza Gibasiewicza jest długa, wśród nich te, które mają charakter historyczny: *Sylwetki wielkopolskiej weterynarii* (2003), *Spotkania po latach* (2007), *Niepowtarzalni. Lekarze weterynarii ofiary II wojny światowej* (2009), *NN – nieznanymi niepowtarzalni. Zdziwiałające losy lekarzy zwierząt* (2010), *Lekarze weterynarii. Ofiary II wojny światowej* (2011), *Życie godne pomnika* (2011), *Odnalezione głosy. Zdziwiałające losy lekarzy zwierząt* (2013), *Utrwalone skrawki życia* (2014). Na druk czeka już kolejna książka o podobnej tematyce.

W jednej ze swych prac (*Odnalezione głosy*) Włodzimierz Gibasiewicz poświęcił uwagę lekarzom weterynarii pochodzenia tatarskiego. Szerszemu gronu czytelników przybliżył sylwetki tatarskich lekarzy zwierząt: Bekira i Henryka Biciutków, Stefana Chazbijewicza, Rustema Murzę-Murzicza i Juliana Wujcika (Wójcika?), co natychmiast zostało dostrzeżone przez polskich Tatarów, którzy postanowili poznać bliżej autora tej publikacji, zapraszając go do Wrocławia, oraz uhonorować za dokonania pisarskie, będące formą ocalania pamięci ludzi i zdarzeń.

W przepięknym wnętrzu Klubu Muzyki i Literatury dokonała się swoista synteza wielu sztuk, co przyczyniło się do wytworzenia niezwykłego klimatu tego spotkania. Samo wnętrze i zgromadzone w nim rekwizyty (instrumenty muzyczne, obrazy, książki i zabytkowe meble) nadały temu spotkaniu osobliwy i niepowtarzalny charakter. Pokażna kolekcja bandur przywołała na myśl nostalgję stepów, podniebny lot sokoła i smętne tony dumeck, a mandolina katarska, boski instrument Apollina, przypominała o umiarze i harmonii. Uwięzione w niej sycylijski żar i subtelność dźwięków, będących w stanie oddać najgłębsze drgnięcia ludzkiej duszy, doskonalsze niż słowa, udzieliły się uczestnikom spotkania, które znakomicie, w stylu wartko płynącej gawędy, poprowadził Musa Czachorowski, utalentowany poeta tatarski, wydawca i dziennikarz.

Na wrocławskim spotkaniu skromny jak zawsze Włodzimierz Gibasiewicz (*to nie ja piszę książki, one piszą się same*)



Od lewej:  
Włodzimierz A. Gibasiewicz  
i Musa Czachorowski

zaprezentował się z jak najlepszej strony. Przede wszystkim zachwyił zebranych piękną polszczyzną oraz jakością i rozległym zakresem swych dokonań pisarskich. Na pozytywną opinię pracował od najmłodszych lat. Ta pracowitość, skrupulatność i rzetelność autora to dziedzictwo wielu pokoleń jego wielkopolskich przodków, którzy wychowywali potomstwo w przekonaniu, że praca jest największym szczęściem człowieka.

**W**rocławskie spotkanie z Włodzimierzem Gibasiewiczem miało jednak znacznie szerszy kontekst. Towarzyszyła mu pamięć najlepszych tradycji dawnej Rzeczypospolitej, w której polskość sąsiadowała bezpośrednio z kulturami innych narodów i grup etnicznych (*między stepem a ruiną Rzymu czerwoną kwitnie Polska jarzębina*), które współtworzyły jej historię. Lektura książek Włodzimierza Gibasiewicza uświadamia nam, iż pamięć jako sposób zbiorowego istnienia ma charakter wielopodmiotowy, ponieważ jest zawsze pamięcią czyjąś. Kraina pamięci jest krainą ducha, ale żywi się tym, co niegdyś miało postać materialną. Tematyka dotycząca wojennych losów lekarzy zwierząt i – jakże często – ich ofiar złożonych z życia na ołtarzu ojczyzny, nie jest przeszłością zamkniętą, odległą w czasie i przestrzeni. Jest terażniejszością, w której współistnieją przeszłość i przyszłość we wspólnym kręgu pamięci i myśli. Pamięć staje się tu punktem wyjścia i podstawą budowania ojczyzny duchowej w sferze wartości. Ci, którzy pamiętają, są świadkami wartości podtrzymujących ciągłość świadomego istnienia. Dążąc do przywrócenia pamięci, musimy zwracać się do historii, gdyż, jak powiedział Zbigniew Herbert, *płynie się zawsze do źródeł, pod prąd, z prądem płyną śmiecie*<sup>1</sup>. Włodzimierz Gibasiewicz dzieli się z nami darem wrażliwości, a pamięć bohaterów jego książek staje się i naszą pamięcią. Pisze o lekarzach weterynarii – ofiarach II wojny światowej, ale jego prace mają nie tylko znaczenie poznawcze. Uświadamiają nam prawdę znaczenie głębszą i bardziej uniwersalną, iż nie czas jest nam dany, ale chwila, a naszym zadaniem, dyktowanym przez powołanie człowieka, wpisanym w jego los, jest uczynić z tej chwili czas:

*Ażeby ujrzeć świat w ziarenku  
I niebiosą w bujnej roślinie,  
Nieskończoność zatrzymaj w swoim ręku  
I wieczność zatrzymaj w godzinie*<sup>2</sup>.



Włodzimierz A. Gibasiewicz



Teresa Zaniewska i Musa Czachorowski

Od Katedry Edukacji i Kultury Włodzimierz Gibasiewicz (który w październiku 2014 roku był gościem jednego ze spotkań z cyklu „Bliscy, znani i... nieznan”) otrzymał obraz olejny, namalowany przez Marię Kraszewską, przedstawiający meczet w Kruszyńnianach o świecie, usytuowany, z woli artystki, w tej magicznej porze – na rozdrożu dnia i nocy. Dodajmy, że tuż za kruszyńnianym meczetem znajduje się zabytkowy mizar, na którym śpią wiecznym snem ci, którzy walczyli o wielką Polskę (Selim Chazbijewicz) i z którymi nasi dziadowie mieniali się szablami (Czesław Jankowski), a sosny, polskie miłosierne drzewa, rzucają na ich mogiły koronkowy cień. Ponadto wśród prezentów znalazł się też ekslibris Włodzimierza Gibasiewicza,



wykonany przez Juliusza Baturę, utalentowanego grafika z Augustowa, który uwiecznił pisarza jako sympatycznego Tataro (ale z kindżalem!) hołubiącego dwa pieski ulubionej rasy (cocker spaniel), której pozostaje wierny. Wizja artysty znajduje częściowo uzasadnienie w rzeczywistości, gdyż niewykluczone, iż pisarz posiada także tatarskie korzenie (źródła historyczne wskazują na obecność osadnictwa tatarskiego w okolicach wielkopolskich Sulmierzyc, miejsca urodzenia bohatera spotkania). Świadczyć o tym może również pochodzenie nazwiska „Gibasiewicz”.

Tę wieczność, wraz z bohaterem spotkania, próbowali zatrzymać też jego liczni uczestnicy. Włodzimierz Gibasiewicz starał się ukryć za swoimi książkami (*niech zginie autor, a żyje dzieło* – Cyprian Kamil Norwid). Został jednak dostrzeżony przez organizatorów i gości, od których otrzymał wiele pytań, często wykraczających poza tematykę jego książek. Radził sobie dzielnie, nie ustępując walecznością Tatarom, za co został nagrodzony przez samego muftiego Rzeczypospolitej Polskiej, przewodniczącego Najwyższego Kolegium, Tomasza Miśkiewicza, dyplomem honorowym, w którym czytamy: *W imieniu własnym oraz*

z Augustowa, który uwiecznił pisarza jako sympatycznego Tataro (ale z kindżalem!) hołubiącego dwa pieski ulubionej rasy (cocker spaniel), której pozostaje wierny. Wizja artysty znajduje częściowo uzasadnienie w rzeczywistości, gdyż niewykluczone, iż pisarz posiada także tatarskie korzenie (źródła historyczne wskazują na obecność osadnictwa tatarskiego w okolicach wielkopolskich Sulmierzyc, miejsca urodzenia bohatera spotkania). Świadczyć o tym może również pochodzenie nazwiska „Gibasiewicz”.

A zatem: Wasza Tatarska Wysokość! Dziękujemy za dotychczasowe książki, za wiele odkrytych faktów z naszej narodowej historii, za przywrócenie imion wielu nieznanym bądź zapomnianym jej bohaterom (lekarzom weterynarii, w tym także m.in. pochodzenia tatarskiego), za wiele czytelnicych wzruszeń i z niecierpliwością oczekujemy na kolejne książki, tak ważne szczególnie dla młodego pokolenia Polaków.

**Teresa Zaniewska**

Katedra Edukacji i Kultury  
Zdjęcia: **Piotr Stankowski**

*polskiej społeczności tatarsko-muzułmańskiej składam Panu serdeczne podziękowanie za odnalezienie i utrwalenie w swej książce pt. „Odnalezione głosy” sylwetek tatarskich lekarzy zwierząt. Dzięki temu dopełnia się nasza tożsamość, tak różnorodna i bogata. Miło nam również, że przyjął Pan zaproszenie na spotkanie we Wrocławiu, gdzie także zamieszkuje nasi Tatarzy. To kolejna okazja promowania Pańskiej ciekawej twórczości historyczno-literackiej, dziejów weterynarii polskiej oraz związanych z nią losami polskich Tatarów.*

<sup>1</sup> Płyńcie się zawsze do źródeł, pod prąd, z prądem płyną śmiecie. Ze Zbigniewem Herbertem rozmawia Adam Michnik, „Gazeta Wyborcza”, 1–2 sierpnia 1998, s. 19.

<sup>2</sup> William Blake (1757–1827), przeł. Elżbieta Feliksiak (1937–2015).



Uczestnicy spotkania w Klubie Muzyki i Literatury. W pierwszym rzędzie od prawej: Mariola Małolepsza (siostra Włodzimierza Gibasiewicza) z mężem Maciejem Małolepszym

# Florystyka – zieleń to życie



**J**uż od 22 lat Agencja Promocji Zieleni i Związek Szkółkarzy Polskich organizują Międzynarodową Wystawę „ZIELEŃ TO ŻYCIE”. Jej celem jest przede wszystkim promowanie roślin, i to nie tylko tych największych, czyli drzew i krzewów ozdobnych, ale również ciągle powiększającej się grupy bylin. Ogrodnicy i miłośnicy przyrody mogli obserwować, jak impreza ta ewoluowała od skromnej wystawy organizowanej gospodarskim sposobem (2002 rok – trawnik przed Wydziałem Weterynarii na kampusie SGGW) do jednego z najważniejszych wydarzeń ogrodniczych w tej części Europy.

Ubiegłoroczna edycja odbyła się w dniach 28–30 sierpnia pod hasłem „Klucz do ogrodu” w warszawskim Centrum EXPO XXI, wystawę odwiedziło prawie 15 tysięcy osób. Na pierwsze dwa dni zaproszono gości branżowych z 31 krajów, oferując im liczne seminaria i prezentacje. Skierowane były one głównie do specjalistów zarządzających centrami ogrodniczymi, producentów roślin, architektów krajobrazu i po raz pierwszy do florystów i właścicieli kwaciarni.

Już pierwszego dnia odbył się egzamin Podyplomowych Studiów Florystyka – Sztuka Układania Kwiatów (PSFSUK) działających na Wydziale Ogrodnictwa, Biotechnologii i Architektury Krajobrazu SGGW w Warszawie. Przystąpiły do niego uczestniczki z całej Polski, z dyplomami różnych uczelni wyższych, od kierunków przyrodniczych, przez techniczne do typowo humanistycznych. Wszystkie panie połączyły pasja tworzenia i zamiłowanie do kwiatów.

Na egzaminie dyplomowym oceniano wykonanie czterech kompozycji: dużej formy, której temat nawiązywał do myśli wiodącej Wystawy „Klucz do ogrodu”, wiązanki ślubnej, dekoracji stołu i bukietu wiązanego w rękę. Z tematami prac uczestniczki zapoznały się wcześniej, dzięki czemu można było podziwiać oryginalne pomysły nietypowych aranżacji z wykorzystaniem ciekawych roślin. Prace oceniali sędziowie: Ewa Szymańska i Robert Miłkowski.



W kategorii duża forma florystyczna, na której wykonanie przeznaczono 3 godziny, pierwsze miejsce zajęła Sylwia Seremak, drugie Dorota Zabawa, która zajęła pierwsze miejsce w pozostałych trzech pracach i w klasyfikacji ogólnej, a trzecie Aleksandra Śliwińska-Lalka. Drugą pracą była wiązanka ślubna, na której wykonanie przewidziano 1,5 godziny. W tej kategorii drugie miejsce zajęła Anna Jurkiewicz-Rusowicz, której dekoracja stołu również uplasowała się na drugim miejscu, a trzecie ponownie Aleksandra Śliwińska-Lalka. Na wykonanie dekoracji stołu przeznaczono również 1,5 godziny



Prace Doroty Zabawy (absolwentki SGGW) nagrodzone I miejscem w trzech kategoriach: stół, bukiet wiązany w rękę i wiązanka ślubna



W tej kategorii trzecie miejsce zajęła Sylwia Seremak, której bukiet wiązany w rękę również zajął trzecie miejsce. Docenionym bukietem wiązany w rękę, na którego wykonanie przeznaczono pół godziny, poza wymienionymi wcześniej na pierwszym miejscu bukietem Doroty Zabawy i na trzecim miejscu bukietem Sylwii Seremak, okazał się bukiet Aleksandry Śliwińskiej-Lalki, który zajął drugie miejsce. W klasyfikacji ogólnej najwyższe oceniono prace Doroty Zabawy i Sylwii Seremak z Warszawy oraz Anny Jurkiewicz-Rusowicz z Olsztyna i Aleksandry Śliwińskiej-Lalki z Lublina.

W kolejnych dniach prace podziwiane były przez licznie przybyłych florystów i miłośników roślin. Zwiedzający wystawę mieli również możliwość oceny i wyboru najciekawszych kompozycji wykonanych w trakcie egzaminu. Konkurs ten wygrała Anna Jakubiak, której aranżacja z czerwonej gloriozy zdobyła największe uznanie.

W trakcie wystawy odbyły się także pokazy florystyczne. Na pierwszym z nich, poprowadzonym przez kierownika PSFSUK dr hab. Ewę Skutnik, swoje pomysły prezentowały absolventki wcześniejszych edycji: Anna Smolińska-Wieczorkiewicz, Julia Biskupska, Izabela Tkaczyk, a także Dorota Zabawa, tegoroczna uczestniczka studiów. Kolejne florystyczne

show przedstawiła Sylwia Bednarczyk, mistrz florystyki i wieloletni wykładowca PSFSUK. Ostatniego dnia pokaz swoich kompozycji florystycznych dla licznie przybyłych gości zaprezentowały Ewa Skutnik i Julita Rabiza-Świder (wykładowcy PSFSUK, adiunkci Katedry Roślin Ozdobnych). Kompozycje wykonane na pokazach można było podziwiać w holu głównym.

W konkursie na najatrakcyjniejsze stoisko wystawy „Złoty Wawrzyn” przyznano SGGW.

Miłośników florystyki już teraz zapraszam na kolejną edycję tej imprezy, która odbędzie się w dniach 3-5 września br. w Centrum EXPO XXI przy ul. Prądzyńskiego 12/14 w Warszawie.

dr hab. **Ewa Skutnik**  
Katedra Roślin Ozdobnych

„Złoty Wawrzyn” przyznany SGGW w konkursie na najatrakcyjniejsze stoisko wystawy



Najatrakcyjniejsze stoisko wystawy



## „Pamiętajcie o ogrodach”

Po raz siódmy, a trzeci w międzynarodowej formule, rozkwitły najpiękniejsze ogrody Europy. Kilkuset młodych artystów przysłało swe prace na III Międzynarodowy Konkurs Plastyczny „Pamiętajcie o ogrodach”, organizowany przez I Prywatne Liceum Plastyczne w Płocku, wspierane przez Centrum Edukacji Artystycznej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej oraz uczonych i artystów Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

**A**utorami dzieł malarskich i rysunkowych są uczniowie średnich szkół plastycznych z kraju i z zagranicy. Szczególna wrażliwość artystyczna, twórcza pasja, zaawansowanie warsztatu plastycznego – wszystko to złożyło się na powstanie budzących uznanie dzieł, będących efektem spotkania młodych malarzy i rysowników ze swymi mistrzami artystycznymi. To błyskotliwy popis nie tylko wiedzy i umiejętności w zakresie kompozycji, perspektywy, światłocienia i kolorystyki, ale też autorski sposób postrzegania przyrody jako inspiracji do tworzenia własnego ogrodu marzeń. To również unikatowa, młodzieńcza ekspresja, pozwalająca utrwalić sztuką ogrodów naturę i podzielić się radością tworzenia z odbiorcami kultury.

Konkurs realizuje międzynarodową ideę wymiany twórczych doświadczeń przez środowisko uczonych, artystów, pedagogów i uczniów w dziedzinie sztuk plastycznych na obszarze Europy Środkowej. Staraniem organizatorów patronat honorowy po raz kolejny objęli szefowie misji dyplomatycznych akredytowani w Warszawie, ambasadorowie: Republiki Czeskiej – dr Jakub Karfík, Republiki Litewskiej – Šarūnas Adomavičius, Republiki Słowackiej – Vasil Grivna, Węgier – dr Iván Gyurcsik. Patronatem honorowym konkurs objęła Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego prof. dr hab. Małgorzata Omilanowska jako jedno z *najważniejszych wydarzeń kulturalnych (...) mających wyjątkowe znaczenie dla kultury polskiej i ochrony dziedzictwa narodowego, wysoki poziom organizacyjny i artystyczny, ustaloną renomę, zasięg międzynarodowy*. Krajowy patronat honorowy przyjęli także: Wojewoda Mazowiecki Jacek Kozłowski, Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam

Struzik, Mazowiecki Kurator Oświaty Karol Semik, Rektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie prof. dr hab. Alojzy Szymański, Starosta Powiatu Płockiego Michał Boszko i Prezydent Miasta Płocka Andrzej Nowakowski.

W konkursie uczestniczyło 557 prac z rekordowej w tym roku liczby 37 średnich szkół plastycznych. *Grand Prix* zdobyła Natalia Kujawa (opiekun artystyczny Krzysztof Krzywiński, Liceum Plastyczne im. C. Brancusi w Szczecinie).

Nagrody w kategorii malarstwa: I nagroda – Sebastian Jędrzejewski, op. art. Włodzimierz Kwiatkowski, I Prywatne Liceum Plastyczne w Płocku, II nagroda – Sebastian Ścibisz, op. art. Krzysztof Krzywiński, Liceum Plastyczne im. C. Brancusi w Szczecinie, III nagroda – Daria Wołoszyn, op. art. Doroła Komar-Zmyślony, Zespół Szkół Plastycznych w Zielonej Górze. Wyróżnienia: Aleksandra Gaca, op. art. Jan Andrzej Jasiński, Zespół Szkół Plastycznych im. J. Brandta w Radomiu, Magdalena Krycia, op. art. Mariusz Wnukowski, Zespół Szkół Plastycznych w Dąbrowie Górniczej.

Nagrody w kategorii rysunku: I nagroda – Kamil Dobrowolski, op. art. Jadwiga Wachsmann, Zespół Szkół Plastycznych im. S. Kopystyńskiego we Wrocławiu, II nagroda – Kamil Jakóbiak, op. art. Magdalena Sikorska-Tokarska, I Prywatne Liceum Plastyczne w Płocku, III nagroda – Anna Kobędza, op. art. Elżbieta Hońdo-Sagan, Zespół Szkół Plastycznych im. S. Kopystyńskiego we Wrocławiu. Wyróżnienia: Mateusz Zyznowski, op. art. Magdalena Sikorska-Tokarska, I Prywatne Liceum Plastyczne w Płocku, Angelika Wrześniewska, op. art. Tadeusz Walczak, Zespół Szkół Plastycznych im. W. Hasiora w Koszalinie.



Od lewej: Dyrektor I Prywatnego Liceum Plastycznego w Płocku Małgorzata Mroczkowska, Kurator wystawy art. plast. Magdalena Sikorska-Tokarska, Natalia Kujawa – Szczecin, art. plast. Włodzimierz Kwiatkowski – Płock, Sebastian Ścibisz – Szczecin, Sebastian Jędrzejewski – Płock, Kierownik Delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego Radosław Lewandowski (w imieniu Wojewody Mazowieckiego Jacka Kozłowskiego), Kamil Dobrowolski – Wrocław, Przewodniczący Jury prof. dr hab. Jan Rylke (w imieniu JM Rektora Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie prof. dr hab. Alojzego Szymańskiego), Kamil Jakóbiak i Mateusz Zyznowski – Płock, Aleksandra Gaca – Radom, st. wizytator Delegatury Kuratorium Oświaty Barbara Kubacka (w imieniu Mazowieckiego Kuratora Oświaty Karola Semika), Dyrektor Oddziału Operacyjnego w Płocku Banku Gospodarki Żywnościowej S.A. Małgorzata Lewandowska (w imieniu Prezesa Zarządu BGŻ S.A. Józefa Wancera), art. plast. Jadwiga Wachsmann – Wrocław (zdjęcie: Paulina Augustyniak)

Wyróżnienie Dyrektora I Prywatnego Liceum Plastycznego w Płocku Małgorzaty Mroczkowskiej: Agnieszka Apoznańska, op. art. Agnieszka Traczyńska, Zespół Szkół Plastycznych im. S. Kopystyńskiego we Wrocławiu.

W imieniu JM Rektora Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie prof. dr. hab. Alojzego Szymańskiego – jednego z patronów honorowych oraz fundatorów nagród III Międzynarodowego Konkursu Plastycznego „Pamiętajcie o ogrodach” – głos zabrał Przewodniczący Jury prof. dr. hab. Jan Rylke, który powiedział m.in.: *Prace uczniów liceów plastycznych oglądaliśmy z niezwykłym wzruszeniem. Hasłem konkursu „Pamiętajcie o ogrodach” jest strofa z piosenki. Ta poetyckość i zafascynowanie warsztatem artystycznym są skrzydłami, które tych młodych artystów i artystki niosą w świat sztuki. Dzisiaj, kiedy potrzeba piękna i wartość pracy artystycznej są często podważane, nie mogłem tych wątpliwości w oglądanych pracach dostrzec. Wręcz przeciwnie, radość tworzenia i pewność podjętej drogi samorealizacji były oczywiste. To dotyczyło wszystkich prac konkursowych, bo w tym młodym, pięknym wieku wszystkie drogi są jeszcze otwarte. Oglądając je, widzimy nie tylko otwarte drogi tych młodych ludzi, widzimy również jasną przyszłość sztuki w Polsce i w krajach, które w tym międzynarodowym konkursie uczestniczą. Jestem pewien, że wystawa tych prac pokazana w jakiegokolwiek stolicy europejskiej byłaby zauważona i doceniona. To jest odpowiedź na pytanie o dojrzałość prac, które ocenialiśmy w tym konkursie.*

Uroczystość wręczenia nagród i wernisaż wystawy w Płockiej Galerii Sztuki uświetnił koncert Chóru Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Karola Szymanowskiego w Płocku pod kierunkiem Andrzeja Sitka. I Prywatne Liceum Plastyczne wydało katalog wystawy oraz kalendarz z reprodukcjami dzieł laureatów. Wywiady przeprowadzili dziennikarze, m.in. Telewizji Polskiej S.A., Gazety Wyborczej, Agricoli – pisma Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Katolickiego Radia Diecezji Płockiej, Tygodnika Płockiego.

Tekst: mgr **Marek Mroczkowski**  
– prezes Międzyszkolnego Klubu Euro-Atlantyckiego w Płocku, nauczyciel dyplomowany historii i historii sztuki



Grand Prix – Natalia Kujawa (Liceum Plastyczne im. Constantina Brancusi w Szczecinie)  
– opiekun artystyczny Krzysztof Krzywiński



I nagroda w kategorii malarstwa – Sebastian Jędrzejewski (I Prywatne Liceum Plastyczne w Płocku)  
– opiekun artystyczny Włodzimierz Kwiatkowski



I nagroda w kategorii rysunku – Kamil Dobrowolski (Zespół Szkół Plastycznych im. Stanisława Kopystyńskiego we Wrocławiu)  
– opiekun artystyczny Jadwiga Wachsmann

Zdjęcia: **Mariusz Młynarkiewicz**



# Profesor Antonina Rumińska

## (wspomnienie)

W dniu 21 lipca 2014 roku w wieku 100 lat zmarła prof. dr hab. Antonina Rumińska, nestorka ziołarstwa i wieloletni kierownik Zakładu Roślin Leczniczych na Wydziale Ogrodniczym SGGW.

Antonina Rumińska urodziła się 17 stycznia 1914 roku w Libawie. Jej matka Weronika z Łokuciewskich pochodziła z kresowej szlachty, ojciec Kazimierz Wysocki był urzędnikiem kolejowym. W związku z pracą ojca rodzina zmieniała miejsce zamieszkania – początkowo przenieśli się do Wilna, a następnie do Nowo-Wilejki, miejscowości położonej opodal Wilna. W Wilnie ukończyła gimnazjum im. Adama Czartoryskiego i w 1932 roku rozpoczęła studia na Wydziale Rolniczym Uniwersytetu Wileńskiego im. Stefana Batorego.

Już w okresie studiów wyraźnie zainteresowała się roślinami leczniczymi, na co niewątpliwie wpływ mieli dwaj wybitni profesorowie – Jagmin i Strażewicz. Po uzyskaniu dyplomu odbyła półroczną praktykę w gospodarstwie, gdzie znajdowała się plantacja roślin zielarskich.

W 1938 roku mgr Antonina Wysocka otrzymała z Ministerstwa Rolnictwa stypendium na zrobienie specjalizacji z zakresu roślin leczniczych w Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Ogromne zaangażowanie i pracowitość szybko zaowocowały sukcesem i po roku zatrudniono ją w Instytucie jako asystentkę w dziale roślin pastewnych i przemysłowych (niektóre rośliny lecznicze zaliczano do roślin przemysłowych), gdzie pracowała przez całą okupację. Mimo że dyrektorem Instytutu był Niemiec, prawie cała kadra naukowa przetrwała ten ciężki okres. Co ciekawe, pod „okiem” okupanta działała siatka AK, w której A. Wysocka była łączniczką.

W Instytucie Pani Antonina Wysocka poznała swojego przyszłego męża mgr. inż. Bolesława Rumińskiego. Po wojnie przeprowadziła się do Warszawy i w 1948 roku zawarła związek małżeński. Zaowocował on czwórką dzieci: Ewa – dr ekonomii, Stanisław – matematyk, Krzysztof – technolog żywności, Wojciech – operator filmowy.

Zgłosiła się do nowo utworzonego Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z propozycją wprowadzenia do planu rozwoju rolnictwa także zagadnień produkcji roślin leczniczych i otrzymała etat inspektora roślin leczniczych. Jej główne zadanie miało polegać na restytuowaniu uprawy takich roślin oraz organizacji ziołarstwa po zniszczeniach wojennych. W 1948 roku na wniosek dziekana Wydziału Ogrodniczego SGGW prof. E. Malinowskiego zlecono mgr A. Wysockiej-Rumińskiej prowadzenie wykładów na temat uprawy roślin leczniczych, olejkowych i przyprawowych, a w 1950 roku rozpoczęła pracę w Uczelni jako adiunkt będącego w fazie organizacji Zakładu Roślin Leczniczych. Po reorganizacji Zakład został włączony do Katedry Szczegółowej Uprawy Roślin na Wydziale Rolniczym.

W 1960 roku mgr A. Rumińska uzyskała stopień doktora nauk rolniczych, a w 1966 roku Rada Wydziału Rolniczego nadała Jej stopień doktora habilitowanego. 13 grudnia 1967 roku prof. A. Kleszczycki, ówczesny rektor SGGW, powołał ją na kierownika Samodzielnego Zakładu Roślin Leczniczych i Specjalnych na Wydziale Ogrodniczym SGGW.

W 1978 roku doc. dr A. Rumińska otrzymała nominację na profesora, w tym też roku ministerstwo wydało zgodę na utworzenie specjalizacji rośliny lecznicze. Była to pierwsza taka specjalizacja w uczelniach rolniczych w Polsce. W 1982 roku Zakład Roślin Leczniczych został włączony w skład Katedry Roślin Warzywnych i Leczniczych.

Pani Profesor, zabiegając o utworzenie Zakładu Roślin Leczniczych chciała pokazać, jak ważną jest ta grupa w ogólnej produkcji roślin użytkowych. Zakres badań naukowych prowadzonych w Zakładzie był bardzo szeroki, obejmował zagadnienia agrotechniczne i biologię rozwoju roślin, a także zawartość i skład chemiczny związków w nich występujących.





Liczne prace prowadzono przy współpracy takich jednostek, jak Instytut Przemysłu Zielarskiego, Polfa i IHAR.

Wyniki badań Pani Profesor prezentowała na wielu konferencjach i kongresach. Często pełniła zaszczytną funkcję prezydenta sekcji zielarskiej. Działała także w różnych środowiskach naukowych: była członkiem Komitetu Nauk Ogrodniczych PAN, sekretarzem Zespołu PAN „Człowiek a Środowisko Rolnicze i Leśne”, członkiem Rady Naukowej Instytutu Roślin Leczniczych w Poznaniu oraz Komisji Doradziej Medicinal et Aromatic Plant Abstracts New Delhi.

Pani Antonina Rumińska prowadziła wykłady, ćwiczenia laboratoryjne i polowe oraz seminaria nieprzerwanie od 1948 roku aż do przejścia na emeryturę. Pod Jej kierunkiem około 140 studentów wykonało prace magisterskie, była promotorem 5 rozpraw doktorskich. Pięcioro Jej uczniów uzyskało tytuły profesorów. Swoją bogatą wiedzę przekazywała nie tylko ustnie, jest współautorem 6 podręczników i skryptów, z których korzystają nie tylko studenci. Profesor A. Rumińska przez dwie kadencje pełniła funkcję prodziekana Wydziału Ogrodniczego ds. studiów zaocznych. Za swoje osiągnięcia i zaangażowanie otrzymała wiele nagród rektorskich, była odznaczona m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, złotą odznaką Węgierskiego Towarzystwa Nauk Rolniczych.

Profesor A. Rumińska kierowała Zakładem przez 36 lat. W 1984 roku przeszła na emeryturę i na swoją następczynię zarekomendowała jedną ze swoich pierwszych magistrantek prof. dr hab. Krystynę Karwowską. Będąc już na emeryturze, dopóki Jej zdrowie pozwalało, brała udział w seminariach i gromadziła materiały dotyczące historii Zakładu. Moje wspomnienie o Pani Profesor nie byłoby pełne, gdybym nie podkreśliła cech Jej osobowości. Właśnie minęło 50 lat od czasu, kiedy rozpoczęłam pracę pod Jej kierunkiem. Była to osoba odznaczająca się wyjątkową kulturą. Nigdy nie podniosła głosu i nie powiedziała nic, co mogłoby zranić drugą osobę. Czy to znaczy, że wszystkim i wszystkim akceptowała? Na pewno nie. Na przestrzeni lat Jej pracy na Uczelni widać było upór i determinację w dążeniu do celu, ale działała cierpliwie, konsekwentnie i kulturalnie. Zachowanie Pani Profesor miało ogromny wpływ na atmosferę, jaka panowała w Zakładzie. Osoby, z którymi współpracowała, traktowała jak rodzinę, spowodowała, że i dla nas Zakład też był drugim domem. Odszedł od nas wspaniały Człowiek.

31 lipca 2014 roku Pani Profesor spoczęła na Cmentarzu Wojskowym w Alei Zasłużonych na Powązkach, obok swego męża Bolesława. W tej ostatniej drodze towarzyszyła Jej nie tylko Rodzina, obecni byli też liczni przyjaciele, uczniowie i współpracownicy.

prof. dr hab. **Krystyna Suchorska-Tropito**



## Z bieżącej działalności

W okresie od grudnia 2014 roku do połowy kwietnia 2015 roku Zarząd odbył 5 zebrań. Zebranie grudniowe było tradycyjnym spotkaniem opłatkowym, wzięli w nim udział przedstawiciele władz Uczelni, gość honorowy ks. prałat Bogdan Bartołd oraz członkowie władz Stowarzyszenia. Na zebraniach w styczniu, lutym i marcu omawialiśmy zamierzenia i plan pracy na rok 2015, realizację planu pracy w roku 2014 i nasz udział w obchodach jubileuszu 200-lecia Uczelni. Na zebraniu w marcu Zarząd przyjął plan pracy na rok 2015. Z planem tym zapoznaliśmy JM Rektora, który m.in. zaakceptował terminy planowanych przez nas uroczystości o charakterze ogólnouczelniowym. Niestety, ze spotkania z JM Rektorem wyszliśmy z wrażeniem, że planowane wydanie 10. numeru z serii Zeszyty Historyczne Stowarzyszenia, poświęconego pracy na kontraktach w Afryce absolwentów dawnego Wydziału Melioracji Wodnych SGGW, mimo wieloletniej pracy zespołu redakcyjnego, raczej nie dojdzie do skutku. Na zebraniach w marcu i kwietniu omawialiśmy przygotowania i przebieg Walnego Zebrania Członków Stowarzyszenia planowanego na 18 kwietnia 2015 roku.



Szczególny charakter miało zebranie w marcu, które poświęcone było uczczeniu pamięci kol. dr. Jaremy Rybickiego, w którego pogrzebie uczestniczyliśmy 27 lutego br. Na zebranie zaprosiliśmy najmłodszych przedstawicieli rodziny Jaremy, którzy podzielili się wspomnieniami o swoim dziadku, a także więcej dowiedzieli się o Jego pracy dla Stowarzyszenia (obszerne wspomnienie o J. Rybickim, autorstwa

prof. A. Brudzińskiego, jest zamieszczone na naszej stronie internetowej: [www.wychowankowiesggw.com.pl](http://www.wychowankowiesggw.com.pl)).

Kolega Jarema Rybicki był swoistą postacią historyczną w SGGW, gdyż legitymował się zaświadczeniem nr 1 o przyjęciu na studia w SGGW, wydanym 12 lutego 1945 roku.

Opracował **Stanisław Olkuśnik**

## Więzi koleżeńskie

Kolega Janusz Czyż, niestrudzony animator IV grupy rocznika 1951–1955 Wydziału Zootechnicznego, przekazał nam kolejne informacje o działaniach tej grupy. 24 kwietnia 2014 roku członkowie grupy zostali zaproszeni przez absolwentów tego Wydziału (rocznik 1953–1957, grupa II) na wspólne koleżeńskie spotkanie. W gościnnym domu Krystyny Sobierajskiej-Bilskiej w Warszawie czas upłynął nam na wspomnieniach o przebiegu studiów, programach nauczania, egzaminach, obowiązkowych praktykach i nakazach pracy. Rozmawialiśmy także o tym, jak powinniśmy aktywniej włączyć się do pracy Stowarzyszenia i realizować w terenie jego statutowe zadania. Po biesiadowaniu poszliśmy na wspólny spacer po Warszawie i miejscach związanych z naszymi studiami. Wieczorem z dużym zainteresowaniem obejrzelśmy spektakl „Sen nocy letniej”.

\*\*\*

Święta Bożego Narodzenia to okres spotkań i kontaktów. Członkowie IV grupy Wydziału Zootechnicznego z lat 1951–1955 spotkali się na tradycyjnym opłatku w gościnnym domu Tadeusza Głóskowskiego, absolwenta tego Wydziału, byłego długoletniego dyrektora (34 lata nieprzerwanej pracy) Stadniny Koni w Skrzydlowie.

Spośród 29 osób, które studiowały w naszej grupie, do Skrzydlowa przyjechało z dziećmi i wnukami już tylko 5 osób. Na wspólnej wieczerzy podzieliśmy się opłatkami, wspominając studia, pracę zawodową, obecne życie i tych, którzy odeszli.

Opracował **Janusz Czyż**

19 września 2014 roku, z okazji 40-lecia ukończenia studiów, odbyło się spotkanie absolwentów Wydziału Rolniczego rocznika 1974. Na nasze spotkanie przybyło 45 osób, w tym również koledzy z Oddziału Mechanizacji Rolnictwa, którzy byli jego pierwszymi absolwentami. Nasze spotkanie uświetnili swoją obecnością dziekan Wydziału Rolnictwa i Biologii prof. Grażyna Garbaczewska oraz nasz niezapomniany dziekan prof. Zygmunt Brogowski. Aktualnie przygotowujemy się do kolejnego spotkania rocznika, tym razem poza murami Uczelni. Odbędzie się ono 13 czerwca 2015 roku w Białce koło Krasnegostawu, a organizatorami są Henryka i Marian Pacewscy.

Opracowała **Hanna Niemczyk**  
Zdjęcie **Marek Maliszewski**



Z przyjemnością informujemy, że planowane są:

- zjazd leśników – absolwentów rocznika 1955–1960, w 55. rocznicę ukończenia studiów. Spotkanie odbędzie się na terenie kampusu w dniu 6 czerwca 2015 roku,
- obchody 45-lecia kształcenia w ZOD w Widzewie w dniu 13 czerwca 2015 roku – Widzewiaczy,
- zjazd ogrodników – absolwentów rocznika 1961–1966 na terenie kampusu w dniach 28–30 sierpnia 2015 r.

## SPIS TREŚCI

### KRONIKA WYDARZEŃ

Symposium poświęcone pamięci Księdza Kardynała Józefa Glempa .....	1
Przemówienie JM Rektora SGGW Alojzego Szymańskiego .....	1
Nauczanie pasterskie Księdza Kardynała Józefa Glempa, Prymasa Polski, w okresie przemian ustrojowych w Polsce ....	5
Józef Kardynał Glemp – Prymas, który pozostał Człowiekiem .....	8
Nagroda im. ks. bp. Romana Andrzejewskiego dla Rektora SGGW .....	12
Odnaczenia, habilitacje, doktoraty .....	15
Przemówienie JM Rektora SGGW Alojzego Szymańskiego .....	15
Medal Złoty za Długoletnią Służbę .....	17
Medal Srebrny za Długoletnią Służbę .....	18
Medal Brązowy za Długoletnią Służbę .....	18
Medal Komisji Edukacji Narodowej .....	19
Odnazka Honorowa „Za Zasługi dla SGGW” .....	19
Doktorzy habilitowani .....	20
Nowo promowani doktorzy .....	21

### NAUKA, DYDAKTYKA

Profesor Edward Pierzgański doktorem honoris causa Słowackiego Uniwersytetu Rolniczego w Nitrze .....	22
Logistyka w miastach Hanzy .....	25
VI Międzynarodowe Forum Finansowo-Bankowe .....	27
Synowie deszczu, wichru i płomieni Tatarzy polscy z wizytą w SGGW .....	29
Płynięcie się zawsze do źródeł .....	32
Florystyka – zieleń to życie .....	34
„Pamiętajcie o ogrodach” .....	36

### ODESZLI OD NAS

Profesor Antonina Rumińska (wspomnienie) .....	38
--	----

### STOWARZYSZENIE WYCHOWANKÓW SGGW

Z bieżącej działalności .....	39
Więzi koleżeńskie .....	39

# AGRICOLA

Pismo Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego  
w Warszawie  
Nr 91 – MAJ 2015

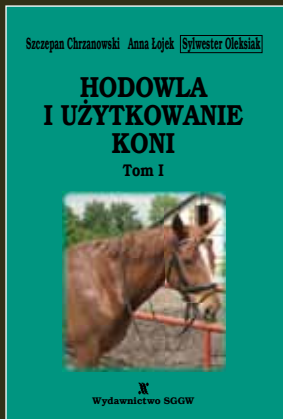
**Redaktor naczelny:** Teresa Zaniewska

**Zespół redakcyjny:** Ewa Domańska-Illkiewicz (grafik), Jan Kiryłow, Monika Kuźmicka, Agata Kropiwić, Irena Mioduszewska, Tomasz Ruchniewicz, Krzysztof Szwejk, Elżbieta Wojnarowska, Anna Zuchowska

**Fotografie:** Małgorzata Trzak, Wojciech Rozenek, autorzy artykułów, archiwum Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie

Druk: Agencja Reklamowo-Wydawnicza A. Grzegorzczak, www.grzegorzczak.com.pl  
Nakład: 2000 egz. Adres redakcji: wydawnictwo@sggw.pl, tel. 22 593 55 27

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo skrótów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku.



148 s. 35 zł



572 s. 60 zł



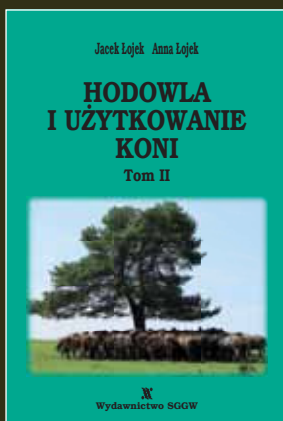
528 s. 60 zł



268 s. 45 zł



540 s. 70 zł



144 s. 30 zł

 **Wydawnictwo SGGW**

**ul. Nowoursynowska 166, 02-787 Warszawa**  
**tel. 22 593 55 20, 22 593 55 22, -25 (sprzedaż)**  
**fax 22 593 55 21**

**e-mail: [wydawnictwo@sggw.pl](mailto:wydawnictwo@sggw.pl)**  
**Internet: [www.wydawnictwosggw.pl](http://www.wydawnictwosggw.pl)**

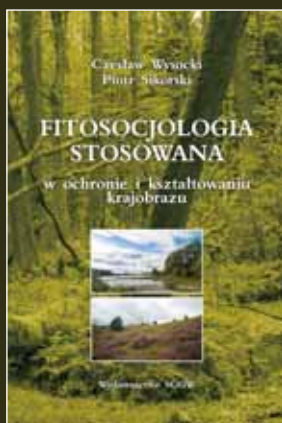
**Nasze publikacje oferujemy  
w sprzedaży bezpośredniej i wysyłkowej**



302 s. 45 zł



208 s. 30 zł



556 s. 60 zł



196 s. 28 zł



364 s. 40 zł



232 s. 35 zł



616 s. 60 zł



352 s. 40 zł



180 s. 30 zł



296 s. 40 zł



296 s. 40 zł



# Odznaczenia, habilitacje, doktoraty

